

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

KRWAWE ZAJŚCIA W KRAKOWIE

na tle proklamowanego na wczoraj demonstracyjnego strejku powszechnego

Dwadzieścia kilka osób z tłumu i kilkunastu policjantów rannych. -- 6 osób zmarło wskutek ran

KRAKÓW, 23. 3. (PAT). Od pewnego czasu na terenie województwa krakowskiego rozpoczęły się strejki, które przechodziły do form najostrejszych, t. j. do form strejków okupacyjnych.

Ze względu na to, że przy podjętych nastrojach okupacji fabryk mogą zawsze spowodować akty sabotażu ze strony czynników nieoficjalnych przez nikogo nieopanowanych, n. wojewoda krakowski zarządził opróżnienie fabryki „Semperit”. Przy wykonaniu tego polecenia ze strony niektórych elementów, zwłaszcza robotników, nastąpiły próby przeszkodzenia policji w wykonaniu czynności i dlatego policja musiała użyć środków przymusowych

dla opróżnienia fabryki. Wszelkie wiadomości, jakoby przy opróżnianiu fabryki były jakieś ofiary w ludziach, nie są prawdziwe.

Opróżnienie fabryki „Semperit” wywołało uchwałę o proklamowaniu demonstracyjnego strejku powszechnego.

Na dzień 23 b.m. został proklamowany przez OKR. PPS. i związki zawodowe strejk powszechny na terenie m. Krakowa.

Strejk objął tylko część robotników w niektórych fabrykach.

Robotnicy w zakładach użyteczności publicznej pracowali normalnie. OKR. PPS. zwrócił się do starosty grodzkiego o pozwolenie na odbycie zgroma-

dzenia w domu ZZK.

Starosta udzielił zezwolenia z warunkiem, że przywódcy OKR. wezwą zebranych po skończonym zgromadzeniu do opuszczenia zebrania bez formowania jakiegokolwiek pochodu.

Kiedy po skończonym zgromadzeniu tłum zaczął opuszczać zabudowania ZZK., czynnik nieodpowiedzialne, które wymknęły się najzupełniej z pod kierownictwa OKR., ZAATAKOWAŁY KAMIENIAMI I STRZAŁAMI REWOLWERYJNYMI ODDZIAŁ POLICYJNY, stojący na rogu ul. Baszowej i Plantów.

Gdy kilku policjantów zostało rannych, ODDZIAŁ POLICYJNY ZMUSZONY ZOSTAŁ

DO UŻYCIA BRONI. Tłum chwilo-wo się rozbiegł, lecz następnie podburzony przez nieodpowiedzialne żywioły, zaczął się zbierać w innych miejscach, gdzie został przez policję rozproszony.

Na ulicach Florjańskiej, Sławkowskiej i Długiej większe grupy demonstrantów POWYBIJAŁY SZYBY W SKLEPACH, RA- BUJĄC JEDNOCZEŚNIE Z WYSTAW NIEKTÓRE PRZEDMIOTY.

Znaczniejsza grupa demonstrantów zgromadziła się na ul. Sławkowskiej u wylotu Plantów, CZYNIĄC PRZESZKODY Z ŁAWEK, celem niedopuszczenia policji na ul. Sławkowską. Gdy zaś oddział policji chciał rozprószyć demonst-

row, posypały się znowu kamie- nie w stronę oddziału policyj- nego, do którego oddano szereg strzałów rewolwerowych.

Policja zaatakowana zmuszo- na była użyć broni, poczem tłum rozbiegł się.

Według dotychczasowych da- nych, ogółem RANNYCH Z PO ŚRÓD DEMONSTRANTÓW ZO STAŁO DWUDZIEŚCIU KIL- KU, 6 Z NICH WSKUTEK RAN ZMARŁO.

Z POŚRÓD POLICJI KILKU NASTU POLICJANTÓW RA- NIONYCH LUB KONTUZJO- WANYCH.

Kilkudziesięciu najbardziej agresywnych przywódców tłum natychmiast aresztowano. Obecnie w Krakowie panuje zupełny spokój.

Armaty niemieckie na granicy Francji

Goebbels wyraźnie akcentuje, że Rzesza nie zgodzi się nigdy na utworzenie nowej strefy zdemilitaryzowanej

FRANKFURT N/M. 23. 3. — (PAT) — Dziś wygłosił w Frankfurcie N/M. przemówienie przedwyborcze min. Goebbels. Mówił on, m. in. co następuje: Zarzuca- no nam złamanie traktatu wersalskiego i locarneńskiego. W rzeczywistości od r. 1919 do 1933 trwa bez przerwy łamanie traktatów i wymuszanie z ba- gnetem w rękę na bezbronnej Rzeszy przez jej przeciwników. Hańbie tej położyliśmy my, narodowi socjaliści, kres bez- względny. Jeżeli mocarstwa locarneńskie trwają w mniemaniu że będą mogły utrzymać wojska międzynarodowe na 20-kilome- trowym pasie po niemieckiej stronie granicy francusko - nie- mieckiej, to myślą jeszcze kate- gorjami z roku 1919, a nie 1936. Rząd francuski mówi, że armaty francuskie na granicy niemiec-

kiej strzegą pokoju. Bardzo pięk- nie, ale i MY USTAWIMY TAM NASZE DZIAŁA, aby im w tem

pomagały, bo nie godzi się z na- szym honorem, aby ktoś inny pilnował naszego bezpieczeń-

stwa. Świat musi zająć stanowisko wobec propozycji Hitlera: czy

chce, czy nie chce, bo kanclerz Hitler występuje jako przedsta- wiciel narodu 67-miljonowego.

Wojskowe samoloty nad Strasburgiem

krażyły na wysokości 400 mtr., dokonywując zdjęć

STRASBURG, 23. 3. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). Dziś o godzinie 11 rano nad Strasburgiem ukazał się aéro-

plan niemiecki, który krążył nad miastem na wysokości 400 metrów. Dostrzeżono zupełnie wyraź-

nie znaki, wskazujące, że jest to NIEMIECKI SAMOŁOT WOJSKOWY. Władze francuskie przypu-

szezają, że krążył on nad mi- astem celem dokonania zdjęć.

O godzinie 6 wieczór ukazał się znow nad Strasburgiem INNY SAMOŁOT RÓWNIEŻ NIEMIECKI I TO TYPU WOJ- SKOWEGO.

Drugą aeroplan krążył nad miastem jeszcze dłużej.

Władze nie stwierdziły, aby gdziekolwiek na terytorjum Francji lądował jakiś samolot cudzoziemski, z czego można sadzić, że nie był to samolot za- blakany, lecz specjalnie przez władze niemieckie wysłany na terytorjum Francji.

Dwa posiedzenia senatu

27 b. m. nastąpi zakończenie sesji

Warsz. kor. „Głosu Poranne- go” telefonuje:

W dniu wczorajszym marszałek senatu zwołał dwa posie- dzenia senatu na 26 na godz. 16 i 27 na godz. 10 rano, nie wyznaczając na razie porządku

dziennego tych posiedzeń. Nie- wątpliwie na posiedzeniu czwartkowym znajdzie się sprawa uboju rytualnego, któ- ra dziś, we wtorek, załatwi ko- misja senacka, wyznaczenie zaś posiedzenia na 27, kiedy

również odbyć się ma posiedze- nie sejmu, jest wyraźna zapo- wiedź, że będzie to ostatni dzień sesji obu izb i że w dniu tym odczytane będą dekrety Prezydenta Rzplitej o zakoń- czeniu sesji.

Pracujesz -- to pomóż bezrobotnemu!

Pamiętaj o nadzwyczajnej zbiórce na święcone dla najbiedniejszych m. Łodzi dn. 29 i 31 marca oraz 1 kwietnia

Wyścig ku pokojowi... wstecz

W dalszym ciągu swej agitacji „przedwyborczej“, która równie często jest propagandą naziwczą, kanclerz Adolf Hitler kontynuuje swoisty „wyścig ku pokojowi“, zapowiedziany przez ironistę, dr. Goebbelsa.

Nie będziemy bynajmniej zdziwieni, o ile Trzecia Rzesza lub jej ideowi pobratymcy zagranicą wysuną kandydaturę autora „Mein Kampf“ do pokojowej nagrody Nobla. Tembardziej, iż w swej mowie, wygłoszonej w Królewcu, kanclerz oznajmił urbi et orbi „Jestem heroldem pokoju europejskiego“.

Możemy przytem być pewni, iż hitleryzm uważa kanclerza Niemiec za jedyne, bezkonkurencyjnego kandydata do tej nagrody. Tembardziej, iż w mowie, wypowiedzianej w Karlsruhe, Führer, czyniąc aluzję do swych 7 punktów, zawartych w mowie z dnia 7 b. m., oświadczył: „Rzuciłem wielki apel, nawołując do reorganizacji świata. Chciałbym, by i reszta świata rozumowała w tak wielkiej skali, jak ja“.

Kluczową pozycję pokojowej oferty kanclerza stanowią, jak wiadomo, dwustronne pakt o nieagresji na przeciąg 25 lat. — Kanclerz mógłby ten okres czasu zresztą dowolnie wydłużać, gdyż jak zobaczymy, długość okresu nie odgrywa w konstrukcji tych paktów żadnej roli.

Ta pokojowa propozycja kanclerza została w następujący sposób interpretowana w niemieckiej oficjalnej enuncjacji prasowej (D. N. B.):

„Rząd niemiecki dąży do prawdziwej i rzeczywistej pacyfikacji Europy na przeciąg 25 lat. Pacyfikacja ta winna mieć charakter porządku prawnego o zasięgu bezwarunkowo europejskim, o partym na swobodnym postanowieniu narodów (sic!) i państw europejskich, o równych prawach. Tylko to, co zostanie podpisane w takich warunkach, będzie mogło, jako odpowiadające pojęciu godności narodów, być dotrzymane“.

Należy przytem pamiętać, iż jak to już kilkakrotnie wyjaśniałmy, pojęcie Europy w rozumieniu niemieckich, nie pokrywa się z jej granicami geograficznymi, mianowicie w odniesieniu do wschodu Europy.

Ponadto wysuwana przez Niemcy koncepcja dwustronnych paktów o nieagresji ma stanowić przeciwieństwo, antytezę zbiorowego systemu bezpieczeństwa.

Wprawdzie w różnych swych mowach kanclerz Rzeszy wspomina o gotowości powrotu do kolektywnej kooperacji europejskiej, lecz w interpretacji hitleryzmu to pojęcie współpracy europejskiej jest bardzo mgliste i nie ma nic wspólnego z ogólnoeuropejskim paktem kolektywnego zabezpieczenia pokoju.

Cóż oznaczają te zachwalane dwustronne pakt o nieagresji, jaka jest ich wartość konstrukcyjna, prawna, czy gwarantująca pokój ogólnie europejski?

Jak wiadomo, pakt te mają być zawierane w każdym wypadku przez Niemcy z jednym partnerem, z jednym państwem i w zasadzie nie przewidują gwarancji państw trzecich. Wyjątek, na jaki zgodził się kanclerz Hitler, gwarancja W. Brytanii i Włoch w wypadku zawarcia przez Niemcy paktu o nieagresji z Belgją i Francją, nie ma znaczenia, albowiem gwarancja taka przecież już i tak istnieje.

Dwustronne pakt o nieagresji są zawierane przez państwa nie tylko niezależne i równoprawne, lecz przez państwa udzielne, suwerenne, nie przyznające ponad swą wolę żadnej wyższej instancji, żadnej zewnętrznej, międzynarodowej reguły, żadnego ograniczenia. O ile teoretycy niemieccy w tych warunkach mówią o jakimś prawnym ustroju umownym, to jest to jakiś dziwny ustrój, ustrój anarchiczny, pozbawiony jakiegokolwiek sankcji prawnej.

Dwustronne pakt o nieagresji, pozbawione wszelkiej gwarancji, wszelkiej sankcji prawnej nie mogą stać się składnikiem jakiegokolwiek koncepcji prawnej, jakiegoś porządku prawnego, gdyż w najlepszym razie są to zobowiązania moralne, platoniczne.

Nową, i to nie bardzo, jest tu jedynie frazeologia pseudo-pacyfistyczna. Mamy tu do czynienia z jakimś odnowionym wydaniem słynnej teorii prof. Jellinka o samoograniczeniu się pań-

stwa, jako podstawie obowiązującego prawa narodów. Lecz teoria Jellinka, której słabość została bezapelacyjnie ustalona jeszcze przed wojną światową, nie może tembardziej być przyjęta, po tragicznej praktyce, jaką przyniosła ze sobą wojna światowa i międzypaństwowe stosunki powojenne.

W systemie dwustronnych paktów o nieagresji wszystko polega na dobrej woli państw, na dobrej woli dyktatorów. Stanowią one nawrót do teologicznych teorii 16-go wieku. Przecież „książę teologów“ Vitoria również brał za podstawę swego „naturalnego“ prawa narodów sumienie wyższych jednostek, królów, twierdząc, iż w sprawach międzynarodowych chodzi nie o kwestję, które rozstrzyga prawo, lecz o problemy natury moralnej. Ale koncepcja Franciszka Vitoria dopuszczała interwencjonizm, stosowała jedną miarę do państw chrześcijańskich, a inną do narodów kolonialnych, a nawet do Turcji, godziła się na wojnę jako dopust Boży, na koncepcję państwa - mściciela międzynarodowego. Nie dziw też, że



Pos. Prystorowa i Z. Stroński zostali wybrani do sejmiku głosami żydów

Jak donosi prasa żydowska, do Warszawy nadeszła wiadomość ze Stanisławowa, że panuje tam wielkie oburzenie na posła Zdzisława Strońskiego za jego wystąpienie w dyskusji o uboju rytualnym, podczas której osobiście zaatakował posła rabina Rubinsteinę.

Bardzo ciekawa jest historia, w jaki sposób p. Z. Stroński został wybrany posłem.

P. Stroński, który był nauczycielem w szkole stanisławowskiej, został podczas przedostatnich wyborów do sejmiku wybrany na liście wyborczej na piątym miejscu w łódzkim okręgu wyborczym I Lwów - powiat, gdzie nie posiadał żadnych szans. P. Stroński pojechał do cadyka do Belza i oświadczył, że bardzo lubi żydów i jeśli ży-

dzi będą za nim głosowali, uczyni dla nich wiele dobrego. Zrozumiałe, że Belz nakazał głosować na listę nr. 1 ze Strońskim i tylko dzięki głosom żydowskim został on wybrany.

Do obecnego sejmiku kandydował p. Stroński w Stanisławowie. Ale ponieważ także obecnie jego szanse były minimalne, udał się do gminy żydowskiej w Stanisławowie i podpisał deklarację, że będzie popierał w sejmie sprawy żydowskie.

Gmina żydowska agitowała za p. Strońskim, agitował za nim także Belz i w ten sposób wprowadzono go do sejmiku.

Obecnie, kiedy pos. Zdzisław Stroński zawiódł nadzieje swych wyborców, panuje we wschodniej Małopolsce znaczne

oburzenie. Słychać, że gmina żydowska w Stanisławowie zwołuje zebranie protestacyjne. — Warto dodać, że kiedy przed niedawnym czasem odbyły się wybory burmistrza, afiszował się znów p. Stroński jako przyjaciel żydów i żydowscy radcy w Stanisławowie przeprowadzili rzeczywiste jego kandydaturę na burmistrza.

Delegacja żydów święciańskich przybyła do Warszawy i zwrócić się ma z oskarżeniem do sądu marszałkowskiego w sejmie przeciwko posłance Prystorowej, która podczas wyborów sejmowych zobowiązała się wobec żydów powiatu święciańskiego bronić ich interesów. Żydzi z powiatu wraz z rabinami prowadzili wobec takiego oświadczenia energiczną agitację wśród całej ludności na rzecz kandydatury p. Prystorowej i dzięki temu została ona rzeczywiście wybrana do sejmiku. Mając na uwadze regulamin sejmowy, wedle którego musi każdy poseł uczciwie spełniać obowiązki, które wziął na siebie wobec swoich wyborców, zarzucają żydzi święciańscy p. Prystorowej niedotrzymanie przysięgi, danego żydom.

Jak wszelka niezorganizowana absolutna swoboda, może ona być dogodna dla państw silnych, dążących do celów imperialistycznych, zabórczych, do narzucania swej samowoli państwom słabszym. Ta koncepcja stanowi negację jakiegokolwiek prawa międzynarodowego, jakiegokolwiek międzypaństwowego po-

ządku prawnego. Zwłaszcza, iż utajonem uzupełnieniem tej teorii jest anarchiczna reguła „rebus eis stantibus“, reguła jednostronnego i samowolnego wypowiedziania przez państwo umów międzynarodowych.

Właśnie Trzecia Rzesza stosuje tę anarchiczną regułę, powołując się nie tylko na zmianę warunków, w jakich dana umowa międzynarodowa powstała, lecz na zgola dowolną, kazuistyczną teorię intencji tego lub innego traktatu pokojowego.

U podstaw systemu dwustronnych paktów o nieagresji leży teoria prymatu, wyższości prawa państwowego, woli suwerennego państwa, nad interesami międzynarodowego pokoju, nad sprawiedliwością międzynarodową, nad jakąkolwiek międzypaństwową regułą zewnętrzną.

„Samoograniczające“ się państwo suwerenne może każdej chwili nałożone na siebie więzy moralne uchylić.

Proponowany przez Trzecią Rzeszę system nie tylko stanowi teoretycznie skok wstecz, lecz i praktycznie jest wysoce niebezpieczny. Stwarzając iluzję, usypiając czujność pokojowo nastroszonych mas, sankcjonuje on zarazem międzynarodową anarchję, uniemożliwia walkę przeciwko wojnie, przeciwko patologii życia międzypaństwowego.

Już czas, by różni iluzjoniści, pięknoduchy socjalizmu i pacyfizmu tę tragiczną prawdę poznali.

H. Morrisson, jeden z przywódców socjalistów angielskich niedawno oświadczył:

„Labour Party jest zdania, że poszanowanie umów międzynarodowych przez wszystkie państwa jest podstawowym warunkiem dobrych stosunków między narodami. Brytyjska partia robotnicza nigdy nie zgodzi się na zagraniczną politykę, wrogą w stosunku do ZSSR. Hitler winien wiedzieć, że wszelki wysiłek, skierowany przeciwko Sołowiowi, będzie energicznie zwalczany.“

„Dążymy do pokoju ogólnie europejskiego. Wielka polityka, propagująca problematyczny pokój na zachodzie przy jednoczesnym zezwoleniu na wojnę na wschodzie Europy spotka się z naszą zdecydowaną opozycją“.

Ta deklaracja H. Morrissona stanowi znaczny postęp.

Dalszym etapem tej ewolucji winno być przejście i zdemaskowanie nieości i szkodliwości pseudopacyfistycznego systemu dwustronnych paktów o nieagresji.

S. Czeżelniecki.

ZAPARCIE

Sprawozdania naczelnych lekarzy w lecznicach dla chorób zakaźnych i jelit podkreślają, że woda górna „FRANCISZKA JÓZEFA“ jest pierwszorzędnie działającym naturalnym środkiem przeciwszczepiającym.

FILM

WSPANIAŁSZY POTĘŻNIEJSZY WIĘKSZY

NIZ „BENGALI“

OSTATNI POSTERUNEK

reż. Ernesta LUBICZA

KINO EUROPA

Pos. 4. 6. 8. 10

CZARY

Cegielniana 2

Początek seansów w dni powszednie o g. 4-ej

Dziś premiera!

Najwspanialszy przebój światowej kinematografii. — Piękniejszy niż „BIAŁE CIENIE“. — Wspanialszy niż „POGANIN“. — Potężniejszy niż „TRADER HORN“. — Egzotyczne arcydzieło, tchnące czarem południa

PAPUA

W rolach głównych: STEFFI DUNA, nieustraszonej REIS TOMEY oraz RAYMOND HATTON

Pierwszy raz w Łodzi!

Na wyspach mórz południowych...
Na zabłąkanym statku w płomieniach...
Zdala od cywilizacji...
Miłość czarnego króla MAYO do białej dziewczyny.

Delegaci zw. żydów polskich zagranicą przedstawili swe dezyderaty ministrowi Beckowi na konferencji w Londynie

LONDYN, 23.3. (PAT). — P. minister spraw zagranicznych Beck przyjął w Londynie delegację wszechświatowego związku żydów polskich zagranicą w osobach pp. A. Tarły, dr. W. Finka, red. Meyera i sekretarza egzekutywy Frenkla.

Delegacja, korzystając z pobytu p. ministra w Londynie, przedstawiła mu cele organizacji, obejmującej wszystkich żydów, pochodzących z Polski, a zamieszkałych zagranicą. Delegacja stwierdziła lojalność i pożyteczny stosunek reprezentowanej organizacji do państwa polskiego i nawiązując do tego, przedstawiła dezyderaty żydów polskich, zamieszkałych zagranicą. Delegacja poruszyła m. in. kwestię uboju rytualnego oraz przedstawiła gotowość swej organizacji przyjąć z pomocą ekonomiczną żydom w Polsce.

W czasie dłuższej rozmowy p. minister wskazał na stosowaną przez rząd polski zasadę równości w traktowaniu wszystkich obywateli państwa w myśl konstytucji oraz zgodnie z tradycją państwa. Dali temu wyraz ostatnio p. premier, p. minister spraw wewnętrznych oraz p. minister oświecenia. Po tej samej linii idą zarządze

nia władz administracyjnych. W sprawie uboju rytualnego p. minister wskazał, że rząd zgłosił ostatnio poprawki do wniosku poselskiego, które w

zupełności gwarantują i zabezpieczają przepisy religijne ludności żydowskiej. Co zaś do sytuacji finansowej gmin żydowskich, których

dochody mogłyby ulec zmniejszeniu, to rząd polski w stosownym czasie sprawę tę rozprawi w sposób najbardziej przychylny.



Bombiarze z O. N. R. przed sądem Jak dokonano zamachu na mydlarnię Dulmana na Starem Mieście Na czele bojówki stał urzędnik pocztowy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sądzie okręgowym rozpoczął się wczoraj proces 9 członków O. N. R., oskarżonych o zamach na mydlarnię Szymona Dulmana przy ul. Podwale 28 oraz o przynależność do tajnej organizacji.

Jak podaje akt oskarżenia O. N. R. po rozwiązaniu go przez władze rozpoczął działalność nielegalną, którą prowadził w sposób konspiracyjny.

Organizację wewnętrzną oparto na zasadach wojskowych. O. N. R. zdradzał działalność w wydawaniu nowych pism, odezw i ulotek oraz STOSOWANIU TERORU W STOSUNKU DO ŻYDÓW.

Na początku 1935 roku urząd śledczy otrzymał informację, iż na terenie Starego Miasta działa zakonspirowana komórka O. N. R. Na czele tej komórki stał niejak „Lawina”. Jak się okazało, był to Władysław Gallar, urzędnik pocztowy. Ustalono, iż obok Gallara wybitną rolę w oddziale staromiejskim O. N. R. odgrywał uczeń gimnazjalny Leon Adamczewski.

Na dzień 26 lutego ub. roku O. N. R. planował podjęcie akcji terrorystycznej w stosunku do żydów. Zamierzano dokonać zamachu na sklepy żydowskie przy pomocy rzucania butelek z benzyną z przyczepionymi do nich żarzącymi się „żabkami”.

W dniu 26 lutego Adamczewski wyszedł z domu i udał się razem ze swoim kolegą Kamińskim na ulicę Kanonja. Tam spotkali się z trzecim kolegą, poezem wszyscy udali się na

Podwale. Kiedy byli na Podwale jakiś osobnik rzucił galanterijnego sklepu Hermana Majuśeta przy ul. Podwale 11 naczyn

nie z benzyną. Zamach się nie udał, ponieważ benzyna nie zapaliła się. W parę minut potem na stąpił drugi wybuch w sklepie

mydlarskim Szymona Dulmana przy ul. Podwale.

Dulman opowiadał, iż do sklepu wszedł jakiś młody osobnik wysokiego wzrostu. W ręku trzywał litrową butelkę. Zrobiwszy mniej więcej dwa kroki od progu, rzucił butelkę w kierunku półki, na której znajdowały się materiały łatwopalne, jak zaprawa do podłóg, farba do bieleziny itp. Butelka pękła i w tej chwili ZAPALIŁA SIĘ BENZYNA. A CAŁY SKLEP STANĄŁ W PŁOMIENIACH. Sprawca zamachu zdołał zbiec.

Jak się okazało, był to 17-letni Benedykt Zimny, który po zniszczeniu sklepu udał się na ulicę Świętojańską i tam spotkał się z Adamczewskim.

Natychmiastowa akcja ratunkowa zabiegła większej katastrofie. Straż ogniowa nie dopuściła do wybuchu dwóch dalszych zbiorników z naftą i benzyną. Gdyby się to nie udało, część budynku, w którym mieścił się sklep Dulmana, zostałaby całkowicie zniszczona.

Policja, prowadząc śledztwo, aresztowała Zimnego, a następnie trafiła na ślad pozostałych sprawców. Obserwując Adamczewskiego wywiadowcy wkradli do mieszkania przy ulicy Tarczyńskiej Nr. 24, gdzie zastali 9 osób, a wśród nich Władysława Gallara.

W chwili wejścia policji Gallar odczytywał „ROZKAZ Nr. 7 ODDZIAŁU STARE MIASTO O. N. R.”. Przy rewizji osobistej znaleziono jeszcze kilka rozkazów O. N. R., pisanych na maszynie. Dochodzenie ustaliło, iż Gallar sam wypisywał rozkazy, jako kierownik oddziału staromiejskiego, używał przytem maszyny do pisania znajdującej się w biurze na poczcie.

W wyniku dochodzenia na ławie oskarżonych znalazło się dziewięciu zamachowców. Są to: Benedykt Zimny, Władysław Gallar, Zygmunt Adamczewski, Władysław Solarski, Edwin Kamiński, Janusz Brzozowski, Mieczysław Węgliński, Mieczysław Taranek i Piotr Kolago.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że ongiś należeli do O. N. R., ale po rozwiązaniu nie mieli nic wspólnego z tą organizacją.

6,3 miliona złotych deficyt budżetowy stolicy

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Tymczasowy zarząd miejski Warszawy zawiadomił radę miejską, iż budżet na r. 1935-36 jest przekroczony o 6,3 milj. zł. Zarząd zabiega o legalizację tych przekroczeń. W porównaniu z rokiem ubiegłym budżet zwyczajny miasta Warszawy wzrósł w ciągu roku o 10 milj. zł.

Syryjskie cytryny będą tańsze od włoskich

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że wobec wyczerpania się całkowicie zapasów cytryn włoskich z powodu sankcji Polska otrzyma drogą morską przez Gdynię pierwszy wielki transport cytryn syryjskich. Będzie ich 150 wagonów, przyczem owoc ten ma potanieć do 10 groszy za sztukę.

Umorzenie konfiskat prasowych w Gdańsku

GDĄŃSK, 23.3. (PAT). Izba dla spraw prasowych przy sądzie gdańskim wydała dziś pierwsze wyroki. Umorzyła ona za rządzone przez prezydenta policji gdańskiej konfiskaty organu właścicieli nieruchomości „Die neue Zeit” oraz tygodnika żydowskiego „Danziger Echo”, wobec nieodpowiedniego umotywowania konfiskat.

Podpisanie dodatkowego aktu do protokołów rzymskich

RZYM, 23.3. (PAT). Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy: W wyniku odbytych ostatnio rozmów włosko-węgiersko - austriackich, które toczyły się w atmosferze wielkiej serdeczności i wzajemnego zrozumienia, szef rządu wło-

Zamach bombowy w Otwocku Komendanci policji z narażeniem życia unie- szkodliwił piekielną maszynę

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Noce ubiegłej, gdy rodzina właściciela drukarni w Otwocku, J. Łajenera (ul. Warszawska) pogrążona była w głębokim śnie, zadzwonił nagle w mieszkaniu około godz. 1.30 telefon.

Domownicy sądzą, że to jakiś żart i nie odezwali się. Po pewnym czasie obudziło ich pukanie do

drzwi, a wyjrawszy przez okno, poznali miejscowego komendanta policji, który polecił im natychmiast ubrać się i opuścić mieszkanie, co też niezwłocznie uczynili.

Okazało się, że w ostatniej chwili niemal władze bezpieczeństwa otrzymały poufną wiadomość, że w pobliżu tego domu, podrzuczona została przez nieznanych sprawców petarda z mechanizmem zegarowym. Po opróżnieniu mieszkania komendant policji z narażeniem życia unieškodliwił znalezione petardę, która jeszcze nie wybuchła.

Na miejsce przybyli wkrótce z Warszawy sędzia śledczy i ekspert-pirotechnik, który stwierdził, że mechanizm zegarowy petardy nastawiony był na godz. 1.50 w nocy i że była to petarda o znacznej sile wybuchowej.

Zaznaczyć należy, że w pobliżu miejsca, gdzie znaleziono petardę, znajduje się również gmach magi-

stratu.

Dzięki energicznej akcji organów bezpieczeństwa udaremniony został w ten sposób niemal w ostatniej chwili zbrodniący zamach, który pociągnąć mógł za sobą katastrofalne skutki.

Post 6-tygodniowy został narazie odwołany

Żydowski komitet obrony uboju rytualnego postanowił wstrzymać się z proklamacją t. zw. okresu bezmiesznego wśród żydów. Jak wiadomo, post ten miał trwać 6 tygodni: mianowicie od 15 kwietnia do 29 maja r. b. Komitet postanowił czekać na wyniki obrad w senacie nad projektem ustawy o uboju rytualnym.

Jednocześnie odroczone po-

wzięcie uchwały w sprawie proklamowania dnia ciszy.

Postanowiono natomiast zwołać w Grudziądzu zjazd delegatów gmin żydowskich z Pomorskiego i Pomorza oraz tych miejscowości, gdzie liczba mieszkańców - żydów nie przekracza 3 procent ludności i gdzie zakaz uboju rytualnego będzie mógł być uchwalony przez samorząd.

Kpt. Burzyński leci dziś do stratosfery

Start nastąpi pod Jabłonną. -- Okolicznościowe przemówienie przez radio. -- „Polonia” nie jest ściśle przystosowana do lotów wysokościowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś, we wtorek, w godzinach porannych startować będzie do stratosfery kpt. Burzyński i inż. Jodko - Narkiewicz. Start nastąpi pod Jabłonną. Nieustraszeni lotnicy przed wyruszeniem w drogę wygłoszą przez radio okolicznościowe przemówienia. W tym celu na miejsce startu wysłany zostanie specjalny samochód transmisyjny radja.

Kpt. Burzyński i p. Jodko-Narkiewicz polecą balonem „Polonia”, tym samym, co w r. ub. przyniósł nam zwycięstwo w za-

wodach międzynarodowych o pułk Gordon - Benneta. Wprawdzie nie jest to balon ściśle stratosferyczny, t. zn. specjalnie zbudowany do lotów wysokościowych, zaopatrzony w aluminiową, zamkniętą hermetycznie gondolę itp., nasi podróżnicy wcale się tym jednak nie przejmują. Polecą w otwartej, zwykłej gondoli, zabierając ze sobą ciepłą odzież, aparaty z tlenem i przyrządy naukowe do wykonywania różnych subtelnych pomiarów.

*

Zdawało się, że moda na stratosferę już się skończyła. Zdawało się, że po rozgłoszonych wycieczkach prof. Piccarda oraz jego kolegów amerykańskich, po rekordowych lotach sowieckich, sprawa podboju stratosfery wejdzie w ciche stadium opracowania zdobytych już danych naukowych, segregowania osiągniętych spostrzeżeń i wyciągania z nich nowych, nieznanych dotąd lub też pomyślanych jedynie hi-



potetycznie praw.

Tymczasem dzieje się inaczej. Dziś startuje kpt. Burzyński a wkrótce nastąpi lot prof. Piccarda.

Miejscowość, z której prof. Piccard ma wkrótce odbyć swój kolejny lot stratosferyczny nie

została jeszcze ściśle określona, a przynajmniej nie dostała się jeszcze do wiadomości publicznej. Mówią jedynie, że miejscem startu ma być któreś z naszych województw południowych.

Sukcesy dotychczasowe

Przypomnijmy sobie pokrótce historję lotów stratosferycznych. Jak już wiemy, zainicjował je prof. Piccard w Szwajcarii. Podczas pierwszego swego, dokonanego 3 lata temu lotu osiągnął Piccard niespełna 16 klm. w wyż. Sowieckim naśladowcom Piccarda udało się osiągnąć 22 klm. Z pewnością nie jest to kres ludzkich możliwości w tej dziedzinie i tylko względy atmosferyczne oraz niedoskonałość środków technicznych zmusiły narazie do zatrzymania się na tej cyfrze. Balony stratosferyczne bez ludzi, zaopatrzone w samoczynne aparaty rejestrujące, osiągały wysokość trzydziestu kilku klm. Ponieważ zaś stratosfera liczy

jeszcze kilkadziesiąt klm. grubości, przeto do górnej granicy jeszcze daleko.

Loty stratosferyczne, poza rekordami wysokości przyniosły także sporo cennych spostrzeżeń, które z bogactwem naszej wiedzy fizycznej, zwłaszcza zaś specjalnej jej dział o promieniowaniu kosmicznym. Coprawda niezawsze udawało się uchronić przyzwykłe przyrządy i czułe aparaty, zabierane do hermetycznych gondoli stratosferycznych przed stłuczeniem lub uszkodzeniem, lecz nie wyklucza to faktu, że uczeni, jak dr. Millikan czy prof. Piccard, więcej znacząco wiedzą o stratosferze dziś, niż przed 5 laty. Jeszcze 5 lat — a kto wie, może aeronautom stratosferycznym uda się dokonać jakiegoś kapitalnego odkrycia, które pozwoli wyzyskać promienie kosmiczne dla celów użytkowych i zaprzęć tę, marnującą się dotychczas energję do jakiejś wyżej dla ludzkości pracy.

Odrzucone protesty wyborcze

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd najwyższy odrzucił wczoraj wszystkie protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgach Baranowie i Zamosć. Z okrugów tych wpłynęły szereg protestów.

30 marca r. b.

otwarcie pierwszej radiostacji palestyńskiej

JEROZOLIMA, 23.3. (PAT) — Uroczystość otwarcia pierwszej radiostacji palestyńskiej odbędzie się w dn. 30 marca r. b. Przemówienie inauguracyjne przez radio wygłosi wysoki komisarz Palestyny.

Samobójstwo potentata filmowego

PARYŻ, 23.3. (PAT) — „Paris Midi” donosi, że słynny reprezentant niemieckiego świata filmowego Herman Fellner przypuszczalnie popełnił samobójstwo. Wczoraj znaleziono go powieszzonego w jego mieszkaniu londyńskim.

ATENY, 22.3. (PAT). Na znak protestu przeciwko oficjalnemu pogrzebowi Venizelos, stronnictwa antyvenizelistyczne urządziły dzisiaj uroczystości żałobne ku czci króla Konstantego.

Odpowiedź Niemiec w środę

Beznadziejna sytuacja ligi wobec opozycji państw neutralnych, niechęci Polski i wyczekującego stanowiska Włoch

Min. Eden stwierdził, że postanowienia państw locarneskich nie mają charakteru ostatecznego

LONDYN, 23. 3. (PAT). — W izbie gmin min. Eden odpowiedział dziś na zapytanie, czy postanowienia sygnatariuszy państw reńskich mają charakter ostateczny, czy też stanowią pro-

pozycję do dyskusji, co następuje:

„W toku rozmów z p. von Ribbentropem podkreśliłem z naciskiem, że Biała Księga i jej postanowienia posiadają charakter

propozycji, przedstawiłem jasno, że rząd nasz ma nadzieję, że rząd niemiecki będzie w stanie przyjąć ją ale że w każdym razie rząd brytyjski jest tego zdania, że rząd Rzeszy winien przychy-

nić się do rozstrzygnięcia zadania, które stanowi przedmiot prac przez poczynienie kroków, wpływających na ulżenie położenia.

Naskutek mego polecenia ambasador J. K. Mości w Berlinie podobnie wyraził się w rozmowie, odbytej z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej.”

Narazie o odpowiedzi Niemiec nie wiadomo.

Depesze berlińskie ustalają środę jako przypuszczalny dzień nadejścia odpowiedzi. Wyraźne jest jednak, że rząd niemiecki bynajmniej się z udzieleniem odpowiedzi nie spieszy, pragnąc najwidoczniej doczekać debaty parlamentarnej w Londynie, licząc, że w jej toku uzyska skuteczne poparcie ze strony brytyjskiej opinii publicznej.

Rada ligi narodów w międzyczasie zawisła w powietrzu. Dzisiejsze posiedzenie popołudniowe odroczono i dalsze losy projektu rezolucji sygnatariuszy paktu reńskiego znalazły się pod znakiem zapytania.

Opozycja t. zw. państw neutralnych, niechęć Polski a także Turcji i Rumunii, stanowisko, zajęte przez Włochy, które najwyraźniej czekają na uzyskanie stosownych następstw pod postacią uchylecia sankcji, wszystko to razem — przy braku odpowiedzi ze strony Niemiec — stwarza dla rady ligi narodów sytuację niepewności i wahań, które nie mogą wyjść instytucji genewskiej na dobre.

To też panuje powszechne przekonanie, że W. Brytania i Francja wzięły na siebie poważną odpowiedzialność za przyszłość autorytetu ligi narodów.

BERLIN, 23.3. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Dowiadujemy się, że ambasador Ribbentrop w ciągu wtorku uda się do Londynu.

Niemcy ślascy wyrzekają się wykrytej organizacji irredentystycznej

Katowicki kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prasa niemiecka po paru tygodniach milczenia zabiera głos w sprawie zdeklarowanej irredentystycznej organizacji hitlerowskiej w województwie śląskim. W obliczu nieuchronnego procesu niemiecy usiłują od-

grozić się od działalności wykrytej organizacji, a jednocześnie usprawiedliwiają akcje tej organizacji.

„Kattowitzer Zeitung” w numerze dzisiejszym oświadcza bez ogródek, że akcja konspiracyjna niemieców śląskich została spowodowana przez nie-

szezne pogłoski o mającym na stałe powrócić Górnego Śląska do Rzeszy niemieckiej. Poza tem Niemcy rozwój tak zwanego „ruchu” przez niezadowolone obywateli Górnego Śląska z powodu nędzy i ciężkiej sytuacji materialnej.

Dzidżiga całkowicie zburzona

19 samolotów włoskich przez 80 minut bombardowało miasto. Wszystkie budynki zniszczone. — 84 osoby ranne. — 42 zmarły

Z frontu południowego wiadomości wszystkich źródeł ograniczają się do obszernych relacji z dzisiejszego ataku 19 samolotów włoskich na Dzidżigę.

Bombardowanie dzisiejsze trwało 80 minut.

Wszystkie budynki w wyniku ataku są spalone. Wśród zniszczonych budowli znajdują się szpitale egipski i abisyński. Spłonął też zbiornik benzyny.

Eskadrę samolotów włoskich dowodził gen. Banza.

Miejscowość Dzidżiga po dzisiejszym ataku jest zupełnie zniszczona; jak stwierdza Reuters, przestała poprostu istnieć.

Jedynie ocalał dom misji katolickiej.

Ofiarą bomb padły dziś 84 osoby, z których 42 zmarły.

Magazyn angielski, zawierający towary, wartości kilku tysięcy sterlingów, uległ całkowitemu zniszczeniu; służba abisyńska magazynu odniosła rany od strzałów z karabinów maszynowych. Zrzucono ogółem 25 ton materiałów wybuchowych. Abisyńczycy byli zaskoczeni dzisiejszym atakiem i zaledwie przez 3 minuty bronili się ogniem z dział zenitowych. Później wojska abisyńskie wycofały się.

Zniszczono m. in. kwaterę gen. Wahib-Paszy. Samoloty włoskie, biorące udział w atakach wczorajszym i dzisiejszym, startowały z Gorrahai, dokąd po-

wróciły nienaruszone, odbywając ogółem przestrzeń 800 klm.

Autobus w rowie

BUENOS AIRES, 23.3. (PAT) — Na szosie, prowadzącej z Mardel Plata do Buenos Aires, w odległości 110 kilometrów od miasteczka Magdalena, wydarzyła się straszna katastrofa autobusowa. Autobus, wiozący 14 pasażerów, wpadł do rowu obok szosy, przewracając się, przyczem nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. Z 14 pasażerów ośmiu zdołało się uratować, sześciu zaś wraz z kierowcą autobusu zginęło straszną śmiercią w płomieniach. Autobus spłonął doszczętnie.

Abisyńczycy spodziewają się obecnie ataku samolotów na Harar. Całą ludność cywilną usunęto już z tego miasta.

A liga zbiera szczegóły...

LONDYN, 23.3. (PAT). Komitet 13-tu uchwalił rezolucję, która przyjmuje do wiadomości odpowiedź Włoch i Abisynji na apel komitetu z dnia 3 marca.

Komitet omawiał również sprawę bombardowania autobusów Czerwonego Krzyża i miast otwartych i postanowił zwrócić się do rządów zainteresowanych o dostarczenie dodatkowych szczegółów.



Plotki...
Pewien popularny nasz aktor re-
wpy, którego specjalnością jest
robienie groteskowych kretyń —
wyjechał na występ do jednego z
miast prowincjonalnych. W czasie
produkcji jeden z obecnych na sali
widzów w dość niesmaczny sposób
wyraził swoje niezadowolenie, prze-
ciw czemu zresztą reszta publicz-
ności zaprotestowała.

— Pozwólcie państwo — mówi
artyista — że poproszę tego pana,
aby mi pozwolił dokończyć... Ja
mam przecież tylko pół godziny
czasu na to, aby robić kretyna. a
pan ma całe życie!...

Godzina druga w nocy. Do hotelu
wchodzi mocno zawiany jegomość
w zabłoconym garniturze i zwraca
się do portjera:

— Panie szanowny, chciałbym
dostać się do pokoju nr. 17 na
pierwszym piętrze.

— Bardzo żałuję, ale ten pokój
zajmuje pan Brzusiak, który już
pewnie śpi i nie śmiał go budzić...

— Ale, paanie, ja muszę...

— Pan jest zapewne krewnym
pana Brzusiaka?
— Jaki tam krewny! To ja właś-
nie jestem Brzusiak, tylko, że wy-
padłem przypadkiem z okna na
ulicę!...

W Ostrogu schwytano w tych
dniach córkę miejscowego obywa-
tela, Lendisównę, na niezwyklej
wyprawie. Zakradła się ona nocą
pod obcy dom, wyskrobała kit
z okna, wyjęła szybę i dostała się
do pokoju, w którym leżał niebo-
szczyk. Tu umyła nieboszczyka, a
wzięta do tego wodę zlała do fla-
szeczki.

Zbudzeni domownicy zatrzymali
ją i oddali w ręce policji.

Lendisówna tłumaczyła się, iż
woda, którą obmyła trupa chciała
napoić narzeczonego, który zerwał
z nią.

Makabryczny napój miłosny miał
skłonić go do ożenku!

Jeden z czytelników „Preussische
Zeitung” napisał list do redakcji,
w którym wyraża wątpliwości co
do czystości rasy wielkiego filozofa
królewieckiego, Kanta, i prosi
o wyjaśnienia.

Na to redakcja:
„Kant był przeważnie rasy nor-
dyjskiej. Oczy niebieskie, włosy
jasne. Indeks długości i szerokości
czaszki 88,5, czyli krótkogłowy. Ale
ta krótkogłowość tłumaczy się cho-
rąbą angielską”.

Choroba angielska uratowała te-
dy Kanta od spalania jego dzieł
na stosie i wyrzucenia ich z uniwer-
sytetów hitlerowskich.

Plandin i Eden, dwaj ministrowie
dwóch wielkich mocarstw europej-
skich odznaczają się niezwykle wy-
sokim wzrostem, równym niemal co
do centymetra:

— Dzięki temu — zauważył jeden
z dziennikarzy londyńskich — mo-
gą oni rozmawiać ze sobą dosłown-
nie jak równy z równym i żaden
z nich nie musi skłaniać się przed
drugim!

W Niemczech daje się dotkliwie
odczuć brak artykułów spożywczych.
W związku z tem opowiada-
ją w stolicy Rzeszy następującą
anegdotę:

Kilku berlińczyków obserwuje z
zadarteni głowami wielką eskadrę
samolotów, przelatujących ponad
miastem.

— Dokąd oni lecą? — pyta ktoś.
— Na Drogę Mleczną... Szukać
masła!...

Endecja atakuje księży

k którzy w sejmie zajęli stanowisko nie po jej myśli

W organie naczelnym Str. Na-
rodowego znajdujemy ostry at-
tak na trzech księżach katolickich
„Warszawski Dziennik Narodo-
wy” pisze:

„Sprawa uboju rytualnego w
sejmie wywołała szerokie echa
w całym społeczeństwie pol-
skiem, które właściwie ocenia
dyskusję w komisji sejmowej i
na plenum oraz ostateczne za-
łatwienie projektu pos. Prysto-
rowej. Jak wiadomo poprawki
rządowe do ustawy przegłosowa-
no większością zaledwie 7 gło-
sów. Cyfra ta mówi sama za sie-
bie.

Zwrócić jednak należy uwagę
na rolę trzech księży w sprawie
uboju rytualnego, a mianowicie
wiceministra W. R. i O. P. ks.
Zongolłowicza i posłów ks. Szu-
belskiego i ks. Downara.

Ks. Zongolłowicz przemawiał
na komisji sejmowej w obronie
uboju rytualnego, wyłuszczając
stanowisko rabinów. To wystą-
pienie księdza wiceministra wy-
wołało w sferach katolickich spo-
łeczeństwa wielkie poruszenie, a
m. in. ostrą krytykę wydawaną
przez O. O. Franciszkanów
„Małego Dziennika”.

Atakując ks. Zongolłowicza
„Mały Dziennik” podaje sensa-
cyjne szczegóły, dotyczące obje-
cia przez ks. Zongolłowicza sta-
nowiska w min. W. R. i O. P.
Wspomniany dziennik pisze co
następuje:

„Obecność ks. Zongolłowicza
w min. W. R. i O. P. nie była
skutkiem jakiegokolwiek poro-
zumienia pomiędzy właściwymi
władzami kościelnymi a rządem.
Stało się to bowiem bez wiedzy
i zgody episkopatu polskiego.
Ks. Zongolłowicz zwracał się naj-
pierw z prośbą o aprobatę swe-
go kroku do J. Em. ks. arcybi-
skupa mohylewskiego Roppa,
zam. w Warszawie, gdy zaś ks.
arcybiskup Ropp uznał się za
niekompetentnego w tej spra-
wie, ks. Zongolłowicz odwołał
się do arcybiskupa kowieńskiego
(na Litwie), ks. Swirycyasa,
ordynariusza djecezy, skąd po-
chodzi. Do miejscowego zaś or-
dynariusza, jakby należało z pra-
wa kanonicznego, nie zwracał
się wcale”.

Szczegóły te oświeclają w pew-
nym stopniu całą działalność
ks. Zongolłowicza, który przez 6
lat posłowania ani razu nie za-

brał głosu w obronie kościoła
katolickiego. A okazji w sejmie
było dużo...

Niezrozumiałe też jest stano-
wisko dwóch księży - posłów
Szubelskiego (djecezya tarnow-
ska) i Downara (djecezya wło-
cławska), którzy głosowali za po-
prawkami rządowymi w sprawie
uboju rytualnego. W siedmiu gło-
sach większości znajdują się też
dwa głosy księży.

Wobec powyższych faktów
społeczeństwo katolickie zapytu-
je, co znaczy ten front trzech
księży z... rabinami”.

Z naszej strony pragniemy za-
znaczyć, że ks. Downar, którego
m. in. atakuje organ endecki,
był dawniej proboszczem w Py-
zdrach, gdzie ostatnio endecja
wyjątkowo agresywnie manife-
stowała swą działalność. Stan-
ten jednak powstał dopiero nie-
dawno, gdyż za czasów duszpa-
sterstwa ks. Downara współży-
cie obywateli chrześcijan i ży-
dów rozwijało się nader harmo-
nijnie. Ks. Downar był uwielbia-
ny przez swych parafian i rów-
nież wśród żydów cieszył się
wielką popularnością. Najlep-
szym dowodem tego stosunku
był fakt, że wielu żydów przy
ostatnich wyborach do sejmiku od-
dało na niego swe głosy. Do dzi-
siejszego dnia cała ludność
Pyzdr bez różnicy wyznania wy-
raża się z uznaniem o tym księ-
dzu - obywatelu.

PASTILLES VICHY-ETAT

CUKIERKI DO SSANIA UKATWIAJĄ TRAWIENIE



Konferencja londyńska na wesoło

Anegdoty polityczne i niepolityczne z pałacu St. James

Przeszło 300 dziennikarzy zagra-
nicznych zgromadziło się w pałacu
St. James w Londynie. Sala, którą
im przydzielono, bardzo szybko oka-
zała się za małą.

— Ależ co chcecie, moi panowie
— powiedział dyżurujący urzędnik
Foreign Office. — Jest to historycz-
na sala. Tu spędził Karol I swą
ostatnią noc przed straceniem...

— Przepraszam — odpowiedział
jeden z dziennikarzy — ale czy
chce pan przez to powiedzieć, że
mamy tu spędzić ostatnią noc
przed egzekucją ligi narodów?

Właśnie w tych dniach najwyższe
go napięcia odbył się pogrzeb
zmarłego admirała Beatty. Kryty-
kowano żywo, że przemarsz wojska
wypadł bardzo skromnie. Trumnie
towarzyszyło nie więcej, jak 800
do 1000 żołnierzy.

— Nie należy się temu dziwić,
— powiedział jeden z dobrych zna-
wów Anglii. — Anglia, która jak

panom wiadomo, całkowicie się
rozbroiła, musiała i w tym celu
ogłosić mobilizację.

Przez cały dzień zajmowali się
członkowie rady ligi narodów i
wszyscy dyplomaci badaniami języ-
koznawczymi. Szło tu jak wiadomo
o przetłumaczenie słowa „alsbald”
w odpowiedzi niemieckiej. Odtwo-
rzono je przy pomocy angielskiego
słowa „fortwith”, ale Niemcy natych-
miast zastrzegli się, że to tłumacze-
nie jest fałszywe.

Tego dnia widziano generalnego
sekretarza ligi narodów Avenola z
pokaźnym tomem pod pachą, wcho-
dzącego na salę posiedzeń.

— Czy są to teksty traktatów
wersalskiego i locarneńskiego?

— Ależ nie — odpowiedział Ave-
nol — to tylko słownik.

W tej samej chwili, gdy australij-
ski minister, Bruce, otwierał pierw-

sze posiedzenie rady ligi, tłoczący
się dziennikarze usłyszeli ostry syk
w kącie sali. Najbliżej stojący zo-
stali opryskani cuchnącym płynem
To jeden z gaśników, umocowanych
na ścianie, zaczął niespodzianie
działać.

— Uwaga! — krzyknął jeden z
dziennikarzy — proszę go natych-
miast zakreślić. Inaczej nie starczy
nam do ugaszenia pożaru europej-
skiego.

— Ta sesja jest wprost śmieszna!
— stwierdził jeden z delegatów na
sesję ligi narodów wobec każdego
kto go chciał słuchać.

— Ależ bądźmy uczciwi — odpo-
wiedział mu inny dyplomata. — Już
dawno minęły czasy, gdy śmiesz-
ność zabijała.

Grupa dziennikarzy, podczas gdy
mocarstwa locarneńskie odbywały
jedną ze swych nieskończonych kon-
ferencji, poszła obejrzeć londyński
ogród zoologiczny.

Przewodnik pokazywał najnow-
sze instalacje ogrodu i wyjaśniał,
że zwierzęta żyją tu prawie jak na
wolności.

— Wolność w okowach — zau-
ważył jeden z dziennikarzy.

— Niech pan od razu powie: an-
gielska wolność — odpowiedział in-
ny dziennikarz.

Owej nocy, gdy konferencja lon-
dyńska trwała do 3-iej w nocy, ktoś
zapytał jednego z dziennikarzy:

— Co słychać nowego?

Ten odpowiedział:

— Anglia nie będzie się domaga-
ła sankcji wobec francuzów....

X.

OLBRZYMIE TRANSPORTY NOWYCH WIAZAŃ i DESENI WELEN

A. RABINOWICZ, Łódź, Piotrkowska 10

Miedzypaństwowa konferencja w sprawie położenia prawnego uchodźców z Niemiec

Warsz. kor. „Głosu Poranne-
go” telefonuje:

Sekretariat generalny ligi na-
rodów zawiadomił rząd polski,
że dnia 2 lipca odbędzie się w
Genewie międzypaństwowa kon-
ferencja w sprawie położenia
prawnego uchodźców z Nie-
miec żydów i innych. Konferen-

cje zwołano na wniosek wyso-
kiego komisarza dla pomocy u-
chodźcom z Niemiec. Sekretar-
iat generalny ligi prosi o za-
wiadomienie najpóźniej do 15
maja, czy rząd polski weźmie
udział w konferencji i kto be-
dzie jego reprezentantem.

GRAND-KINO
Początek o 4-ej
Ostatnie dni śpiewa

Jeanette Mac Donald
w komedji muzycznej „KAPRYŚNA MARIETTA”



Nikofyna wpływa na bezpłodność

Ostatnie statystyki angielskie
stwierdzają silne obniżenie się
przyrostu ludności w Wielkiej
Brytanji. Najsławniejsi gineko-
logowie londyńscy, zaniepokojeni
ni tym zatrważającym obja-
wem, opublikowali szereg prac
poświęconych tej kwestji. M.in.
zabrał głos prof. William Mac
Kim, który oświadczył, że przy-
czyną osłabienia płodności męż-
czyzn, a w znacznej mierze tak-
że kobiet, leży w nadużywaniu
tytoniu. Gdyby państwo mogło
zmusić żonatych mężczyzn do
wyrzeczenia się cygar, papiero-
sów i fajek, dałby się niewatpli-
wie zauważyć wzrost liczby u-
rodzin. Skądinąd — kontynuuje
swe wywody uczony — wiele
kobiet cierpi na bezpłodność
bądź to z powodu wyczerpania
nerwowego, bądź też dlatego,
że życie, które wioda wprowadza
je w stan bezustannej nudy.
W obu wypadkach może
się okazać zjawieniem pobyt
nad morzem.

Żywy posąg

Gdy człowiekowi wystawiają
posąg za życia — jest to niewąt-
pliwie zaszczyt. Ale gdy czło-
wiek sam za życia zamienia się
w posąg — jest to nieopisana
tragedja. Wypadek ten może
zajść naskutek pewnej rzadkiej
choroby, która nazywa się „ko-
stnica postępową”. W szpitalu
w Wiscconsin (USA.) znajduje
się obecnie 18-miesięczne dzie-
cko, które na te dziwaczna, nie-
uleczalna chorobę cierpi. Mięś-
nie dziewczynki powoli kostnie-
ją i procesu tego nie zatrzymać
nie jest w stanie. Choroba jest
już tak daleko posunięta, że
chora nie może poruszać głową
ani podnieść ręki. Lekarze do-
tychczas nie znajdują sposobu
zwalczania „kostnicy postępo-
wej”.

NAJPOPULARNIEJSZA
PARA AKTORSKA
AMERYKI

CLARK GABLE
— i —
LORETTA YOUNG

w znakomitym filmie wg. powieści
JACKA LONDONA

ZEW KRWI

WKRÓTCE w KINIE
„CASINO”

Fakty

Americana

„Liga przeciw drapaczom chmur” istniejąca w Nowym Jorku od 39 lat, zdobyła podczas ostatniego strejku windziarzy 22.000 nowych członków, którzy złożyli przyrzeczenie, że będą walczyć w słowie i piśmie przeciwko drapaczom chmur. Dotychczas liga ta posiadała zaledwie 725 członków.

Gazeta „Georgetown Star”, wychodząca w stanie Missisipi, zamieściła ogłoszenie matrymonialne 24-letniej Mary Copper, która do 22-go roku życia była mężczyzną i szuka obecnie męża, który dawniej był kobietą.

W Denver (Colorado) z niewiadomych powodów nie może w żadnym domu znajdować się więcej niż 7 kotów.

Pewien włóczęga z Bostonu skazany został za „Zbezczeszczenie zwłok psa”. Otworzył on na tamtejszym emmentarzu psów mauzoleum bernardyna i wyjął z sarkofagu obrobę, wysadzaną drogocennymi kamieniami. Kara głosiła tydzień aresztu.

Naprzeciwko gimnazjum dla dziewcząt w Atlanta (Georgia) jest wmurowana płyta marmurowa, na której widnieje napis: „Tu złamano murzynowi Jozua Trenn'owi trzy żebra, ponieważ przyglądał się białym dziewczętom podczas lekcji”.

W Rockfield (Montana) wszyscy rozwiedzeni mężczyźni umówili się, że zapuszczają sobie trójkątne asyryjskie brody.

Stare prawo zabrania w Manhattan (Nowy Jork) noszenia mężczyznom pończoch w dwóch różnych kolorach. Douglas Orsay skazany został na 1 dolara grzywny za przekroczenie tego prawa na maskaradzie.

Manfred Links, buchalter w New Jersey, dzierży rekord w staniu na głowie, rekord wywracania koziółków, rekord w „wygłaszaniu słów odwrotnie” i rekord „imitacji zwierząt”. Nowa próba pobicia rekordu ilości wypitego tranu (dotychczasowy rekord wynosi 8 litrów w ciągu godziny) nie udała się.

Mitka, przyjaciel Rasputina

Człowiek, który trząsł stolicą carów, zmarł w nędzy i zapomnieniu

Przed 20 laty w jednym z teatrzyków Petersburga cieszyła się wielkim powodzeniem farsa „Nasza utrzymanka”. Farsa ta była parodią satyry na „życie i działalność” zmarłego przed paru dniami popularnego w swoim czasie bankiera petersburskiego Dymitra Rubinstein. Rubinstein był parwenjuszem z wszystkimi cechami tego typu ludzi. Dymitr Rubinstein — nie nazywano go inaczej, jak „Mitka” — usiłował za wszelką cenę żyć „jak żyją miljonerzy”, a do atrybutów tych ostatnich należał, jak słyszał Rubinstein, obowiązkowo... eleganckie metesy.

O Rubinsteinie i jego żonie krążył w Petersburgu dobry dowcip.

Na pewnym eleganckim przyjęciu ktoś zwrócił uwagę na wytworną, obwieszoną od stóp do głów biżuterią kobietę, która rozmawiała z Mitką. Na pytanie, skierowane do jego żony, kto to jest ta dama, nastąpiła odpowiedź:

— Jaktóż! Czyżby pan nie wie dział?... Erzecz to jest nasza utrzymanka...

Stąd też powstała ciesząca się dużym powodzeniem farsa. W tej „Naszej utrzymance” był cały Rubinstein.

Urodzony w jednym z południowych rosyjskich miasteczek, Rubinstein ukończył kurs wydziału prawnego i natychmiast zajął się działalnością finansową: szczęśliwa spekulacja na giełdzie przyniosła mu szybko znaczny majątek. Do Rubin-

steina bardziej niż do kogo innego nadawało się określenie, wypowiedziane przez jednego z finansistów podobnego typu:

— Widzi pan — powiedział ten potentat — ludzie dzielą się na tych, którzy obracają się w sferze prawa cywilnego i tych, którzy dostają się w orbitę prawa karnego... Pierwsi to ci, którzy się udają, drudzy — to nasierby losu.

Dymitr Rubinstein całe swe życie lawirował na granicy prawa cywilnego i karnego i trzeba mu to przyznać, lawirował naogół szczęśliwie.

Najbardziej charakterystyczną jego cechą była ambicja. Prowincja, który dostał się do stolicy, postanowił za wszelką cenę wybić się nie tylko na wyżyny finansowe, ale i do sfer arystokratycznych. Rubinstein założył w Petersburgu rosyjsko-francuski bank, który znalazł swoją siedzibę w luksusowych salach pięknego gmachu na przynajmniej ulicy stolicy na Newskim Prospekcie, tam, gdzie mieściła się księgarnia i administracja „Nowoje Wremja”. Rubinstein nabył wspaniałą willę na polu Marsowem, gdzie urządził wspaniałe przyjęcia. Do kładał on wszelkich starań, aby gości u siebie „cały Petersburg” i trzeba przyznać, że udawało mu się to mniej lub więcej.

Ambicja jego znalazła swój wyraz w dążeniu do otrzymania za wszelką cenę nominacji na... konsula perskiego. I to mu

się również udało: Został wpisany na listę korpusu dyplomatycznego.

Nie przebiegał w środkach dla zarobienia pieniędzy i zaspokojenia swych wygórowanych ambicji. Jedną z głównych dróg, która szedł do celu, była przyjaźń z Rasputinem. Rasputin ułożył znaczną część swych kapitałów w rosyjsko-francuskim banku i za pośrednictwem Rubinsteinu uprawiał wielką grę giełdową — Rubinstein sprzedawał i kupował akcje na rachunek Rasputina, którego majątek szybko rósł, a „święty starzec” odważnie się udzielał wszelkiego rodzaju poparcia Rubinsteinowi i jego protegowanym. Współpraca budowana była na zasadzie: „reka reke myje...” — Stała lawirowanie na granicy prawa cywilnego i karnego doprowadziło wreszcie do katastrofy. Rubinstein zaplać się w sieci swych ogromnych stosunków, a właściwie, ściśle mówiąc, został omotany przez takiego „specja” służby śledczej, spekulacji giełdowej i zwykłej prowokacji, jakim był rozstrzelany później przez bolszewików współpracownik nisza „Nowoje Wremja” I. F. Manasiewicz Manułow. Kiedy podczas wojny zorganizowana została słynna komisja gen. Batiuszkina dla walki ze spekulacją i szpiegostwem, jedną z pierwszych ofiar tej komisji stał się D. I. Rubinstein, który został aresztowany jednocześnie z kilku innymi wielkimi działaczami finansowymi i przemysłowymi.

O komisji Batiuszkina krążyły różne wersje, szczególnie jeśli chodzi o działalność niektórych z najbliższych współpracowników jej przewodniczącego. Los Rubinsteinu zdawał się być przesadzony, ale i tym razem miał szczęście, gdyż ujęty się za nim osobistości bardzo wysoko postawione. A gdy wreszcie został zwolniony z więzienia, to nie wpadło mu nic mądrego do głowy, jak posłać carowej Aleksandrze Teodorowne kieszonkowe kwiatów

olbrzymich rozmiarów. — Ten „gest” Rubinsteinu wywołał swego czasu w stolicy wiele hałasu i komentarzy.

Wraz z dążeniem do najwyższych szczytów potęgi finansowej, oraz bezgraniczną ambicją Rubinstein łączył też i dodatnie cechy charakteru: wydawał on wielkie sumy na cele dobroczynne i zdaje się nie było nikogo, kto wyszedłby odeń z pustymi rękami. Ale i to potrafił on zużytkować dla zaspokojenia swej ambicji: dochrapał się wreszcie tytułu rzeczywistego radcy stanu i radcy handlowego, oraz został on odznaczony różnymi wysokimi orderami.

Revolucja za jednym zamachem obaliła całą jego oszałamiającą karierę finansową. Po przewrocie bolszewickim Rubinsteinowi z wielkim trudem udało się zbiec zagranicę. Przez pewien czas kłębił się po Paryżu, ale charakter jego „działalności finansowej” okazał się niezgodny z obyczajami francuskimi. Lawirowanie na granicy prawa cywilnego i karnego w warunkach francuskiej rzeczywistości okazało się o wiele trudniejsze, niż w stolicy carskiej. Rubinstein był zmuszony opuścić Paryż i udać się do Wiednia. — Stąd przeniósł się do Zagrzebia, gdzie jak donosiliśmy, zmarł w tych dnach w zupełnej nędzy. Przed karawanem niesiono wszystkie jego ordery. B. O.

KOMUNIKAT.

Jedna z wielu, a pierwsza dotychczas zdobyta w Łodzi

PREMJA

Wielkiego Konkursu Philipsa

przypadła Panu P. Dancygierowi Bałucki Rynek 2, nabywcy radioaparatu PHILIPS w firmie

„WISŁA” Sp. Akc. oddz. w Łodzi MONIUSZKI 2 Telef. 114-14

Dalsze nagrody czekają nabywców radioaparatu Philipsa w naszej firmie. Najnowszy rewelacyjny odbiornik PHILIPS 55 A już do nabycia. — Dogodny system ratalny Philipsa

Wycieczka do WIEDNIA

26 marca na 4 i 28 dni zł. 95.—

Do Brukseli — zł. 275.—

od 4. IV. — 17. IV

Do Pragi, Wiednia i Budapesztu

z pełnym utrzymaniem zł. 215.—

9. IV. — 15. IV.

Wielkanoc w JUGOSŁAWII

Wiedeń, Zagrzeb, Susak, pobyt

przez 2 tygodnie w pensjonacie

w Dubrowniku zł. 580.—

od 6-go do 30-go kwietnia.

Na Pesach do Palestyny

Zniżki dla Kupców i Lekarzy

ULGOWE PASZPORTY

do Austrii i Czechosłowacji

ORBIS, Piotrkowska 18

(MEWA) — tel. 249-40.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



1. POŻEGNANIE

Pewnego pięknego dnia wiosennego 1625 roku młody szlach-

by tam zabiegać o przyjęcie go do słynnego oddziału muszkieterów Ludwika XIII. Gdy zęgnął się ze swym ojcem, ten dał mu na drogę trzy pierścienie, kiesę z piętnastu talarami, konia i pismo polecające do pana do Treville.

— Widzisz, mój synu, ten koń przyszedł na świat przed trzynastu laty we dworze twego ojca. Dbaj o niego w miarę możliwości i nie sprzedawaj go nigdy. A w Paryżu udaj się do pana Treville, który w swoim czasie był moim sąsiadem, i wręcz mu ten list. — Rozpoczął on tak samo, jak ty, od niezego, a dzisiaj jest już kapitanem muszkieterów królewskich. Wiem dobrze, że Jego Królewska Mość wielce go sobie ceni, a u kardynała cieszy się pan de Treville również nieładną szacunkiem!

2. RADA OJCOWSKA

To powiedziawszy ojciec podniósł się, przewiesił synowi przez ramię pas ze szpadą i mierzając chłopca czułym, a jednak pełnym dumy wzrokiem, dodał: — Tylko przez odwagę, mój

synu, wyłącznie przez odwagę, może jeszcze szlachciec w dzisiejszych czasach dojść do stanowiska. Jeśli w pewnych okolicznościach zawaha się na mgnienie oka, to utracić może całą swoją przyszłość. Dlatego korzystaj z odpowiedniej okazji w każdej chwili życia, poprosto idź przysługom na spotkanie: Uczyłem cię władać szpadą, masz mięśnie

niby z żelaza, a pięści ze stali. — Stawaj przeciwnikowi w otwartym polu, a to tembardziej, ponieważ pojedynki są zabronione i dlatego branie w nich udziału wymaga zdwojonej odwagi!

Następnie pan d'Artagnan objął swego syna, ucałował go czule w oba policzki i udzielił mu błogosławieństwa.



Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: I. Steckela (Limanowskiego 37), Cz. Jankielowicza (Stary Rynek 9), F. Staniewicza (Pomorska 91), A. Borkowskiego (Zawadzka 45), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307).

ZACHOROWANIA NA CHOROBY ZAKAZNE. — W czasie od 15 do dnia 22 marca r. b. zgłoszono do wydziału zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 19 przypadków (w tygodniu poprzednim 8 przypadków); płonica 21 (16), błonica 21 (21), odra 51 (29), róża 2 (3), krztuś 3 (7), gorączka pęcherzykowa 2 (1), tężec 1 (1).

BEZPŁATNY KONCERT DLA MŁODZIEŻY. — Staraniem wydziału oświaty i kultury wspólnie z Łódzkim Towarzystwem Muzycznym w dniu 29 marca r. b. o godz. 12-iej w teatrze „Rozmaitości” przy ul. Cegielnianej 27, odbędzie się czwarty bezpłatny koncert dla młodzieży szkół kształcących zawodowo.

Sprzedaż koni nienadających się dla wojska

Starostwo grodzkie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 3 kwietnia r. b. o godz. 11-iej na rynku końskim przy rzeźni miejskiej w Łodzi, przy ul. Inżynierskiej odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji wybrakowanych koni wojskowych.

VI. Targi Lewantyńskie odwiedziło 600.000 osób z całego świata.

Kto chce nawiązać stosunki handlowe z Bliskim Wschodem

powinien

zwiedzić VII Targi Lewantyńskie w Tel-Awiewie (30.IV. — 30.V. 1936 roku).

Informacji w sprawie wyjazdów i ulg udziela Izba Handlowa Polsko-Palestyńska (Piotrkowska 113).

Dalsza obniżka opłat za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa

Wojewoda łódzki p. Hauke - Nowak wydał zarządzenie, na zasadzie którego w dniu 1 kwietnia r. b. wchodzi w życie następujące górne granice opłat, jakie będą mogły być pobierane na rzecz powiatowych związków komunalnych za urzędowe badania zwierząt rzeźnych i mięsa, w obwodach urzędowego badania, w których nie ma rzeźni publicznej, wynoszące od sztuki: 1) rogatego bydła dorosłego zł. 5, 2) jałowizny od 6-ciu miesięcy do 2-let lat zł. 4,50, 3) cieląt do 6-ciu miesięcy zł. 1,50, 4) owcy, barana i kozy zł. 1,50, 5) świni zł. 4,50.

Jak już wyżej zaznaczono są to górne granice, których w żadnym razie przekraczać nie należy w powiatowych związkach komunalnych

Wczorajszy strejk taksówek

Delegacja złożyła memoriał w województwie „Żadamy naprawy dróg”. — „Umorzyć zaległości podatkowe”

Jak już donosiliśmy, onegdaj, szesnastej nocy o godzinie 12 rozpoczął się w Łodzi protestacyjny strejk taksówek. Przed północą dorożki samochodowe zjechały do garażów, by zjawić się na miejscach postoju o godzinie 8 rano.

Wozy oblepione były kolorowymi afiszami z napisami demonstracyjnymi. M. in. zauważyliśmy następujące napisy: „Dziś strejk taksówek”, „Umorzyć zaległości na państwowy fundusz drogowy”, „Zniesienie podatków — to obniżka taryfy”, „Żadamy naprawy dróg” itp.

Latarnie taksówek pokryte były kirem. Wszystko to miało być protestem przeciwko nadmiernemu obciążeniu podatkami przedsiębiorstw samochodowych.

O godzinie 12 w południe wszystkie taksówki wróciły znów do garażów, aby rozpocząć normalną pracę po odwołaniu strejku, t. j. wczoraj po północy. Należy zaznaczyć, że szoferzy, jak i właściciele taksówek kolportowali w ciągu dnia ulotki, w których zawarte były postulaty przedsiębiorstw samochodowych.

Przed południem odbył się również wiec właścicieli taksówek, na którym powzięto rezolucję.

Po skończonym wiecu delegacja związku właścicieli samochodów zarobkowych miasta Łodzi oraz delegacji związku zawodowego transportowców (oddział automobilowy) udała się do urzędu wojewódzkiego, gdzie przyjęta została przez naczelnika wydziału komunikacyjno-bu-



Szoferzy siedzą bezczynnie po raz pierwszy nie dybiąc na „kurs”. Latarnie auto - dorożek są ostonie krepą, a na szybach widnieją napisy: „Dziś strejk taksówek”, „Żadamy naprawy dróg”, „Umorzyć zaległości na Państwowy Fundusz Drogowy”.

dowlanego, in. Bajkiewicza.

Delegacja złożyła w urzędzie wojewódzkim rezolucję, uchwaloną na wiecu.

Rezolucja ta ujęta w formie memoriału, wskazuje na to, że Polska pod względem motoryzacji znajduje się na szarym końcu. Jednym z powodów tego stanu rzeczy jest to, iż czynniki mia-

rodajne przerzucają cały ciężar kosztów budowy dróg na właścicieli samochodów. Jest to ponad siły automobilizmu polskiego. Obecnie każda taksówka obciążona jest miesięcznie blisko 75-złotym podatkiem, podczas gdy czysty zysk autodrożki w ciągu dnia nie przekracza 2 do 3 zł., w którą to sumę wliczone są już



MYDŁEM DO GOLENIA „MAJOLA”
Sp. Akc. Warszawskie
Laboratorium Chemiczne
OGOLI SIĘ PAN
łatwo i przyjemnie. Mydło to daje obfite, trwałe piany, jest absolutnie neutralne i nie drażni skóry. Prosimy raz spróbować.
CENA 50 GR.

Na święcone dla najbiedniejszych

Zbiórka zainicjowana przez p. wojewodę Hauke-Nowaka

Jak już donosiliśmy, w dniach 29 i 31 marca oraz 1 kwietnia na terenie Łodzi przebiegała zbiórka ofiar w naturze i w pieniądzu pod hasłem: „Na święcone dla najbiedniejszych”. Forma tej zbiórki nie była jeszcze w Łodzi praktykowana: wezmą w niej udział

przedstawiciele wszystkich sfer naszego miasta, którzy w poszukiwaniu datków docierają bezpośrednio do ofiarodawców. Przygotowano ponadto szereg imprez, jak bieg kolarski, pochody kostiumowe, produkcje orkiestr i chórów na placach miejskich i t.p. Na ulicach Łodzi sprzedawany będzie znaczek w formie kłosa. Chóry, które pragną przysięść z pomocą czynnikom obywatelskim i wziąć udział w akcji, zechcą zgłaszać się do wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego, Zawadzka 11, tel. 163 - 15.

Każdy pracujący naszego miasta musi wziąć udział w tej akcji, która, podjęta z inicjatywą p. wojewody łódzkiego Aleksandra Hauke - Nowaka, musi dać jaknajpozytywniejszy rezultat. Cała Łódź do stołów świątecznych zasięgać musi z czystym sumieniem wobec spełnionego obowiązku wobec najbiedniejszych wśród mieszkańców.

Przy okazji kilka cyr, które dadzą pojęcie o ogromie wysiłku czynników obywatelskich, zgrupowanych w Komitecie nieśienia pomocy najbiedniejszym. Dzień w dzień w czterech wielkich kuchniach, rozsiadanych

po różnych punktach miasta wydaje się ponad dwa tysiące porcji obiadowych, z których każda składa się z litra zupy mięsnej i 0,25 chleba. Ponadto wydaje się miesięcznie żywności t. zw. suchych porcji ponad 3.500 rodzinom, około 10.000 ludzi. W roku bież. w odzież zaopatrzono ponad 900 rodzin. Obiadów bezpłatnych wydano dotychczas 210.000. W najbliższych tygodniach komitet podjęmie na jaknajszerszą skalę akcję kolonii letnich dla dzieci najbiedniejszych, wspólnie z kuratorem i kuratorką letnim kolonij.

W akcji komitetu bierze udział 1200 osób, które bezinteresownie ofiarowują swój czas i pracę wielkiemu dziełu charytatywnemu.

Podnieść należy z największym naciskiem, że wielka działalność dobroczynna komitetu pomocy dla najbiedniejszych spotyka się z największym zrozumieniem wśród ludności, korzystającej z ich pomocy.

Całokształt akcji jest pozbawiony jakiegokolwiek charakteru żebrani. W całej działalności komitetu przoduje pierwiastek społeczny. Rozumieją to doskonale najbiedniejsi, widząc w nim tylko czynnik pomocy obywatelskiej wobec tych, którzy zwróceniem losu znaleźli się w ciężkich warunkach.

koszta amortyzacji wozu.

Następnie memoriał wskazuje na to, że zrujnowany automobilizm polski podnieść można w sposób bardzo prosty, ale radykalny. Należy, zdaniem związków taksówkarzy i szoferów, rozciągnąć i na taksówki zwolnienie od podatków na przeciąg 10 lat, tak jak to ma miejsce z montowniami i fabrykami samochodów. Memoriał domaga się następnie skasowania zaległości w opłatach na rzecz Funduszu Drogowego, obniżenia cen materiałów pędnych, a zwłaszcza benzyny, redukcji cen akcesoriów samochodowych.

Memoriał domaga się również aby działanie ustawy koncesyjnej zostało w stosunku do taksówek zawieszone, aż do czasu zmotoryzowania kraju. Rząd powinien dołożyć wszelkich starań, aby wypuszczone zostały na rynek tanie samochody, przystosowane do polskich dróg. Budowa dróg powinna być finansowana przez całe społeczeństwo.

Związki taksówkarzy i szoferów wysunęły jeszcze postulat, aby powołana została specjalna komisja, która by opracowała plan motoryzacji kraju.

Wreszcie memoriał zwraca uwagę na to, że sprawa obniżenia taksy za przejazd dorożkami samochodami stanie się aktualną dopiero po obniżeniu cen benzyny.

Memoriał w końcu prosi p. wojewodę o poparcie postulatów w ministerstwie komunikacji.

Delegacja otrzymała w województwie zapewnienie, iż postulaty przedstawione szczegółowo w memoriale, zostaną poparte w ministerstwie.

Na strejku taksówek zrobili doskonały interes dorożkarze, którzy mieli „pełne ręce roboty”.

Normalny ruch wznowiony został o 12 w nocy.

ODCZYT PULK. DR. WIECKOWSKIEGO.

Zarząd klubu absolwentów gimnazjum wieczorowego P. O. W. dla dojrzałych w Łodzi zawiadamia, iż w środę dn. 25 b. m. o godz. 20-iej w lokalu klubu przy ul. Wólczańskiej nr. 17, pulk. dr. St. Wieckowski wygłosi odczyt p. t. „Wpływ kultury antycznej na współczesność”.

Najwspanialszą operetkę — sfilmowano!

SENORITA w MASCE



Wkrótce Grand-Kino

Sala Filharmonii

tel. 215-84

W czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 8:30 wiecz.

Jedyny koncert przed wyjazdem do Ameryki

znakomitej pieśniarki **IZY KREMER** światowej sławy

w nowym międzynarodowym repertuarze piosenek w kilkunastu językach. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii. — Bilety wykupione na koncerty w dniu 21 i 22 b. m. zachowują ważność na dzień 26 b. m.

Apel seniorów Radia

Z okazji dziesięciolecia Polskie Radio organizuje dla swych najstarszych abonentów specjalny konkurs, którego celem jest wyróżnienie tych słuchaczy radia, którzy korzystali z audycji od samego początku istnienia radia w Polsce.

Konkurs odbywać się będzie pod hasłem „Apel seniorów Polskiego Radia”, a dotyczyć będzie szczególnie tych abonentów, którzy zarejestrowali się przed dniem 1 czerwca 1926 roku.

Aby wziąć udział w konkursie należy nadesłać odpowiedź na następujące pytania:

1) Kiedy i gdzie zarejestrowałem swój odbiornik radiowy? — przy czym podać należy możliwie dokładne daty oraz urzędy, gdzie ta rejestracja nastąpiła.

2) Czy byłem bez przerwy zarejestrowany, jako abonent Polskiego Radia?

3) Mój pierwszy radjoodbiornik i w jaki sposób go zdobyłem?

4) Moje pierwsze wrażenia radjo- we?

5) Moje najsilniejsze przeżycia związane z radjem?

W odpowiedzi należy wspomnieć jak wyglądał pierwszy radjoodbiornik, skonstruowany przeważnie domowym sposobem, wrażenia słuchacza, gdy przed dziesięciu laty poraz pierwszy usłyszał tajemniczy głos z przestworzy itd. Zamknięte koperty otyłone napisem: „Apel seniorów Polskiego Radia” należy nadysłać do dnia 6 kwietnia r. b. pod adresem: Warszawa, Mazowiecka 5, załączając wewnątrz wszystkie posiadane kwity, odpisy upoważnień na korzystanie z radjoodbiornika, ewentualnie odpisy innych posiadanych dokumentów, odnoszących się do posiadacza radjoparatu. Oczywiście kwity, które najbardziej interesują Polskie Radio, pochodzący winny z przed dziesięciu lat. Zamiast nadsyłania kwitów dalszych, wystarczy zaświadczenie odpowiedniego urzędu pocztowego, iż biorący udział w konkursie jest bez przerwy radjoabonentem od roku 1926.

Ogłoszenie wyników „Apelu” nastąpi dnia 18 kwietnia. Pięciu najdawniejszych abonentów Polskiego Radia zostaną wręczone specjalne, nie upominki od dyrekcji Polskiego Radia.

Przy zepsutym żółtku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stoła, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** działa pewnie, szybko i dodatnio

NOWA SENSACJA AMERYKI

Gladys Swarthout jest najnowszą sensacją Ameryki. Od czasów debiutu Maurice'a Chevaliera, Sylvi Sydnej i Jeanette Mac Donald, prasa amerykańska nie pisała o nikim ze słowami takiego zachwytu.

Gladys Swarthout, obdarzona pięknym głosem i świetnymi warunkami zewnętrznymi, ukaże się po raz pierwszy wkrótce na ekranie w operetce p. t. „Senorita w masce”. Partnerem jej będzie John Boles, znany z filmów „Rio Rita” i „Boczną ulicą”. Reżyserował Marion Gering, twórca „Madame Butterfly”.

Ciekawa, pełna akcji fabuła, wsparta melodią, kapitalna obsada, składająca się na najlepszą operetkę filmową, jaką nakręcono od czasów „Parady miłości”.

Prasa amerykańska podkreśla, że Gladys Swarthout jest bezkonkurencyjną na Hollywood, że niema aktorki, obdarzonej jednocześnie takim głosem, urodą i talentem. Nic dziwnego, że wytwórnia Paramount zaangażowała ją na partnerkę Kiepurę.

„Senorita w masce” już wkrótce w Grand Knie.

Kto ma prawo do zasiłków

Ważne wyjaśnienie dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Ponieważ szerszy ogół nie orientuje się dostatecznie w sprawach dotyczących pobierania zasiłków przez pracowników z powodu braku pracy Z. U. S. wyjaśnia, co następuje:

Uzyskanie zasiłków z powodu braku pracy uzależnione jest od posiadania przez ubezpieczonego pewnego minimalnego okresu ubezpieczenia (t. zw. okres wyczekiwania), a mianowicie: 12 miesięcy składkowych, przebytych w ubezpieczeniu w ciągu 2 lat, licząc wstecz od dnia utraty ostatniego zajęcia. Ubezpieczony nie może przytem korzystać ponownie z zasiłków na podstawie tych samych miesięcy składkowych.

Czas obowiązkowej służby wojskowej i ćwiczeń wojskowych oraz czas choroby stanowią przerwę, o którą przedłuża się wspomniany okres 24-ch miesięcy.

Miesiące składkowe zalicza się od pierwszego dnia tego miesiąca kalendarzowego, w którym na stałe zgłoszenie pracownika do ubezpieczenia, bez względu na to, czy składki za okres po zgłoszeniu zostały opłacone, czy nie, natomiast miesiące poprzedzające zgłoszenie pracownika do ubezpieczenia, t. zn. miesiące warunkowo policzalne, będą uznane za miesiące składkowe, jeżeli należne za nie składki zostaną opłacone przed upływem 6 miesięcy od dnia utraty zajęcia.

Podstawę wymiaru zasiłku z powodu braku pracy stanowi przeciętna płaca z ostatnich 12 miesięcy składkowych przed utratą zajęcia.

Zasiłek dla pozostających bez pracy składa się z zasiłku zasadniczego i zasiłku rodzinnego.

Zasiłek zasadniczy wynosi dla

samotnych 30 proc., a dla utrzymujących rodzinę 40 proc. podstawy wymiaru zasiłku.

Zasiłek rodzinny wynosi 4 procent podstawy wymiaru na każdego niezarobkującego i pozostającego na utrzymaniu ubezpieczonego członka jego rodziny, jednakże w sumie nie może przekroczyć wysokości zasiłku zasadniczego, przy czym wysokość zasiłku z powodu braku pracy została zmniejszona na okres przejściowy w sposób progresywny od 5 proc. do 25 proc. z wyjątkiem zasiłków przyznawanych od podstawy wymiaru nie przekraczającej zł. 120.— Zasiłek z powodu braku pracy nie może być niższy od 30 zł. miesięcznie, lub mniejszy od podstawy wymiaru zasiłku, jeżeli jest ona niższa od tej kwoty.

Za członków rodziny uważa się: 1) małżonka, 2) dzieci, 3) sierbów, braci, siostry, wszyst-

kich do 18 lat życia a do 24 lat jeśli odbywają studia w publicznych zakładach naukowych oraz bez względu na wiek, o ile są niezdolni do zarobkowania wskutek ułomności cielesnej lub umysłowej i ułomność ta powstała u nich przed osiągnięciem 13 roku życia i 3) rodziców, dziadków itd.

Zasadniczo zasiłki z powodu braku pracy przyznaje się w okresie 6 miesięcy, jednak dla pozostających bez pracy, którzy mają co najmniej 24 miesiące składkowe, a w chwili utraty ostatniego zajęcia mieli 60 lat życia i na podstawie tego okresu ubezpieczenia nie korzystali ze świadczeń na wypadek braku pracy — przedłuża się 6-miesięczny okres zasiłkowy o dalsze 3 miesiące, t. j. do 9 miesięcy.

Ponadto dla ubezpieczonych, którzy mają na swym utrzymaniu 3 lub więcej członków rodziny i posiadają przebyte w ubezpieczeniu co najmniej 18 miesięcy składkowych — przedłuża się 6-miesięczny okres zasiłkowy o jeden miesiąc, a jeżeli mają co najmniej 24 miesiące składkowe — o 2 miesiące.

Należy przytem zaznaczyć, że pozostający bez pracy pracownicy umysłowi przez czas pobierania zasiłku z powodu braku pracy są ubezpieczeni na wypadek choroby we właściwych ubezpieczeniach społecznych na koszt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Roszczenie o świadczenia na wypadek braku pracy przedawnia się z upływem 6 miesięcy od dnia powstania prawa do tych świadczeń. Roszczenie o zasiłek z powodu braku pracy winno być zgłaszane przez pozostających bez pracy pracowników umysłowych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Rada adwokacka przeciw wystąpieniom na ile antagonizmów koleżeńskich, zawodowych i narodowościowych

Ogłoszona została uchwała Wydziału wykonawczego naczelnej rady adwokackiej treści następującej:

Wobec zastrzeżenia się w adwokaturze antagonizmów zawodowych, koleżeńskich, narodowościowych i wyznaniowych naczelna rada adwokacka uchwala:

1) Wezwać adwokatów do zachowania spokoju, unikania w

słownikach adwokackich wszelkich wystąpień o charakterze manifestacyjnym i agitacyjnym na ile antagonizmów zawodowych, koleżeńskich, narodowościowych i wyznaniowych lub niewłaściwego reagowania na nie.

2) Polecić radom adwokackim, aby zwracały szczególną uwagę na nieme obawy takich wystąpień, a w razie przy-

jęcia o nich wiadomości z urzędu nakazywania niezwłocznego przeprowadzenia dochodzeń celem wykrycia i pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów winnych uchybienia powadze i godności stanu.

Uchwały powyższe powzięte zostały ex re ogłoszonego hojko- tu trzech adwokatów żydów przez ich kolegów w Gdyni.

Ubezpieczalnia nie może płacić procentów od pożyczki, zaproponowanej na budowę szpitala

Jak już donosiliśmy, komisja rewizyjna powołana przez ministerstwo dla kontroli gospodarki Łódzkiej ubezpieczalni społecznej, rozpatrywała na swym ostatnim posiedzeniu projekt ubezpieczalni, dotyczący wykorzystania półtoramilionowej pożyczki, ofiarowanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, na wykończenie niezbędnego dla Łodzi nowego budynku szpitalnego na ul. Leczniczej na Chojnach.

Jak już wskazywaliśmy, projekt ubezpieczalni musiał wzbudzić szereg zastrzeżeń poważnej natury, szedł on bowiem raczej w kierunku rozbudowania machiny administracyjnej, a lekceważył istotne potrzeby miasta i ubezpieczonych. Mimo, iż Łódź bardzo boleśnie odczuwa brak łóżek szpitalnych, ubezpieczalnia zamierzała wykorzystać pie-

niądze z ZUS'u w ten sposób, że na ul. Leczniczej miała umieścić centralę biur administracyjnych, przeniesionych z ul. Wólczańskiej; dotychczasowe biura przerobić na mieszkania dla urzędników, a dla kasy chorych wybudować jedynie dodatkowy pawilon przy szpitalu im. Prez. Mościckiego na ul. Zagajnikowej.

W takim stanie otrzymała projekt komisja rewizyjna. Oczywiście nie mógł się on utrzymać w świetle rzeczowej krytyki. Komisja rewizyjna, badając budżet ubezpieczalni, zakwestjonowała przede wszystkim możliwość przyjęcia pożyczki z ZUS'u z uwagi na fakt, iż ubezpieczalnia nie ma funduszy na płacenie odsetek, które stanowiłyby poważne obciążenie.

W dyskusji jednak wskazano

na wielkie braki Łodzi w dziedzinie szpitalnictwa i wysunięto koncepcję przyjęcia pożyczki na budowę szpitala z tem, że odsetki zapłacone zostaną z oszczędności w innym dziale wydatków. Ponieważ jednak nie ustalono jeszcze, jaki dział będzie mógł pokryć te zobowiązania, postanowiono w zasadzie sprawę odłożyć do chwili opracowania budżetu 1936-37.

W każdym razie komisja podkreśliła, że pożyczka może być użyta wyłącznie na cele lecznictwa t. j. na wykończenie budynku na ul. Leczniczej na szpital i nie zgodzi się na przenoszenie biur administracji, co pociągnęłoby za sobą wielkie i nieumotywowane wydatki. Pozostała część pożyczki poleciła komisja użyć na zbudowanie dodatkowego pawilonu przy szpitalu na ul. Zagajnikowej oraz rozpoczęcie budowy domu gospodarczego przy tymże szpitalu.

Ta rzeczowa i rozumna decyzja komisji rewizyjnej przyjęta zostanie niewątpliwie z uznaniem zarówno w ministerstwie jak i przez szeroki ogół ubezpieczonych.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Pani E. N. składa zł. 20 na rzecz rodzin nieszczęśliwych skutkiem teroru w Pyzdrach do uznania tamtejszej gminy wyznaniowej.

St. Poznański, Tomaszów Maz. składa zł. 5 na rzecz ofiar w Przytyku oraz T. P. zł. 2 na powyższy cel.

Dla uczczenia drogiej pamięci dr. Robinsona, grono kolegów z klasy szkolnej, składa zł. 40. na rzecz ofiar krwawych zająć w Przytyku, do dyspozycji tamtejszej gminy wyznaniowej.

Pracownicy i robotnicy żyd. i Zakłady Włókiennicze Rozen i Wislieki, sp. akc. w Łodzi składają sumę zł. 66,50 na rzecz ofiar zająć w Przytyku na ręce Łódzkiego komitetu niesienia pomocy biednym żydom w Przytyku i miast okol. przy związku kupców, ul. Piotrkowska 10.

Fp. B. i R. Szajniakówny zł. 5.— składają na ofiary w Przytyku; p. Marja Chajmowicz zł. 2.—

Personel Sp. Akc. A. i J. Pikielnych w Łodzi na ofiary ekscesów antyżydowskich w Przytyku zł. 25.—

CASINO Pocz. seansów: Ostatni dzień!

„KAPITAN BLOOD”

Ceny znacznie 1.09 • Dla młodzieży

zniżone od zł. 1.09 • szkolnej za okazaniem

legitymacji bilety uczniowskie po 80 gr.

Teatr Rozmaitości

tel. 112-25

Ceny zredukowane na ostatnie 8 występów

Dziś i codziennie o godz. 9 wiecz.

„JOSIE KALB” z MORISEM SZWARCEM

„Rialto”
Dziś i dni następnych!
Pocz. o g. 4-ej.

Porywająca przepiękna operetka filmowa J. Straussa

W rol. główn.

Adolf

Wohlbrück

Hansi Knofek - zakochana

cyganka

BARON CYGAŃSKI

ognisty kochanek i tancerz czardasza

Fritz Kampers -

komiczny przyjaciel trzody chlewnej i wina.

Ceny miejsc na I seans.
II i III miejsce 85 gr.
I m. zł. 1.09, następne seanse
II i III miejsce — zł. 1.09,
I m. 1.60.
uczniowskie po 85 gr.

Lustracja odcinków

kanalizacyjnych i wodociągowych

Na ostatnim posiedzeniu łódzkiej rady przybocznej dokonano, jak wiadomo, wyboru dwóch rad zarządzających miejskich przedsiębiorstw „Kanalizacja i wodociągi” oraz gazowni miejskiej. Rady zarządzające, w skład których weszli przedstawiciele samorządu, oraz społeczeństwa, miały zebrać się niezwłocznie po wybrze, celem przystąpienia do pracy, określonej statutem.

Pierwsza zebrała się rada zarządzająca „Kanalizacją i wodociągami”. Na posiedzeniu inauguracyjnym rada zapoznała się z całokształtem zagadnień, związanych z działalnością tego resortu gospodarki miejskiej, rozpatrzyła szczegółowo

budżet i program robót kanalizacyjnych - wodociągowych w Łodzi na rok 1936-37.

Po omówieniu sprawozdania i programu, rada zarządzająca postanowiła zwiedzić wszystkie odcinki robót.

Rada zlustrowała zbiornik w Budach Stokowskich, stację oczyszczania ścieków w Lublinku, budowę studni artezyjskich, główne kolektory kanalizacyjne oraz roboty regulacyjne rzek.

W wycieczce wzięli udział wiceprezydenci Godlewski i Kozłowski, dyr. Chodaczek, dyr. Wojewódzki, nacz. Stulkowski, radni: inż. Klocman, dyr. Fiedler, oraz pp. inż. Wrede, dyr. Michałis i Hejrowski.

Nową salę teatralną

otrzyma Łódź w gmachu „Dom-Pomnik”

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu głównego budowy domu - pomnika im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

Komitet budowy, na czele którego stoi dowódca O. K. IV gen. Wł. Langner, postanowił kontynuować w tym roku pracę przy budowie domu - po-

mnika. Najbliższym etapem tej pracy będzie budowa teatru. Projekt sali teatralnej opracowany został przez prof. prof. Przybylskiego i Lalewskiego.

Inicjatywę komitetu powitać należy z uznaniem, tem więcej, iż Łódź od dawna odczuwa potrzebę nowoczesnego budynku teatralnego.

Zwyrodniały zboczeniec

obraził moralność publiczną

Niezwykłą sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym referat karny starostwa grodzkiego w Łodzi.

Jako oskarżony o obrazę moralności publicznej stanął 56-letni Eugeniusz Wroński z Krakowa, ostatnio zamieszkały w Łodzi, z zawodu kelner.

Protokół policyjny zarzucał Wrońskiemu, iż w dniu 8 marca b. r. na ul. Lutomierskiej 17 obraził moralność publiczną przez odslanianie genitalii wobec gromadki dzieci z pobliskiej szkoły powszechnej.

Wroński przyznał się do winy. Oświadczył, iż był pijany; nie miał zamiaru obrażać mo-

ralności publicznej. Prostu nosi pas rupturowy, bowiem cierpi oddawna na tę chorobę i krytycznego dnia, gdy znalazł się na podwórzu domu przy ul. Lutomierskiej 17, pas zaczął go uwierać. Nie zdając sobie sprawy z tego co robi, odpiął spodnie i chciał zdjąć pas. Ze przy tym obraził moralność publiczną, to już nie jego winą...

Referent orzekający nie podzielał jednak zdania Wrońskiego i skazał go na 7 dni bezwzględnego aresztu, polecając go natychmiast zatrzymać pod kluczem.

Dzisiaj odczyt mjr. Lepeckiego

o jego służbie u Marszałka

Już dzisiaj o godz. 19-ej mjr. Mieczysław Lepecki wygłosi odczyt na temat „W służbie u Marszałka”. Odczyt ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie w szerokich sferach łódzkiego społeczeństwa.

Prelegent należy do tego szczerzego grona ludzi, którzy blisko byli związani z ostatnimi laty życia Pierwszego Marszałka Polski, a poza tym jest to jeden z najwybitniejszych naszych wielkich podróżników, oddających badaniami swymi nauce poważne usługi.

Prace literacko - podróżnicze mjr. Lepeckiego są cennym dorobkiem współczesnej kultury polskiej.

Bystry obserwator, wyposażony wszechstronną erudycją, jest rzadkim typem znawcy wszystkich ważniejszych języków świata. Prace jego podróżnicze nacechowane są świetnym narratorskim.

Pełniąc przez szereg lat wielce zaszczytną funkcję audytanta Marszałki musiał mjr. Lepecki z racji swego bezpośredniego i trwałego kontaktu być świadkiem niezwykle interesujących i nikomu nieznan-

szczygółów z życia wodza. Jak wiadomo mjr. Lepecki towarzyszył Marszałkowi w Jego wszystkich podróżach kuracyjnych, jak na Madagę, do Rumunii i Egiptu.

Podróż mjr. Lepeckiego szlakiem zesłania Marszałka na Sybir z końcowym etapem w Tuncie i książka p. t. „Sybir bez przekleństw” to hold, złożony przez mjr. Lepeckiego Wielkiemu Marszałkowi.

Związkowi Legionistów w Łodzi należą się słowa szczerzego uznania za myśl zaproszenia mjr. Lepeckiego do Łodzi. Podkreślić należy, że miasto nasze będzie pierwszym środowiskiem, w którym mjr. Lepecki podzieli się swymi wrażeniami i wspomnieniami ze służby u boku Marszałka.

Pozostałe bilety na odczyt można nabyć w sekretariacie związku Legionistów Polskich (Sienkiewicza nr. 37) w godz. od 11 — 13-ej i od 17-ej do 19-ej i w kasie filharmonii od godziny 17-ej.

Truciciele i trucizny

Na marginesie sensacyjnego procesu trucicielskiego w Sosnowcu

Od najdawniejszych czasów historia notuje wypadki „trucicia”. Aleksander Macedoński, chcąc zgładzić niewygodnego dla siebie lekarza, daje mu do ucałowania pismo posypane trującym proszkiem. Neron, poradziwszy się uprzednio słynnej czarownicy Lokusty, podaje swemu bratu czarę z trucizną, od której ten pada, jak rażony piorunem na marmurową posadzkę Palatynu. Oblakany cesarz Kaligula truje podczas jednej ze wspaniałych uczt wszystkich swoich współbiedniaków.

O stosowaniu trucizn od najbardziej zamierzonych czasów świadczy podanie o królu Mityrdacie, który zażywając codziennie coraz większe dawki różnych trucizn, dożył sędziwego wieku lat 80-ciu. — O powszechnym używaniu przez rzymanów trucizn świadczą również nierzestnie, znalezione w Pompei, z których większość zawiera schowek na truciznę.

Renesansowa Italia okazała się godną naśladowiczka starego Rzymu. W niej to udoskonalili się zarówno same trucizny, jak i sposoby trucia, z niej to właśnie ta dziwna zaraza trucicielska rozeszła się po całej Europie. Najśmieszniejszą trucizną w tym czasie była t. zw. aqua tofana. Trudno było określić, czy ki był jej skład chemiczny.

Według dziejopisów aqua tofana była pozbawiona jakiegokolwiek zapachu czy smaku; kropla tej trucizny podawana ofierze raz na tydzień spowodowała niechybną śmierć po 2-3 latach, jeśli jednak, na co złożyła liczył zdarzyła się w tym czasie choćby najblizsza choro-

ba, osoba zatruta umierała natychmiast.

Tam, gdzie zjawiali się w tej epoce włosi, tam przenikało trucicielstwo. Do Francji zawitała trucizna razem z Katarzyną Medici, do nas przyniosła ją włoska królowa Bona, która prawdopodobnie otrula (nie jest to stwierdzone) Barbarę Radziwiłłównę.

Trucicielstwo we Francji przybrało za Ludwika XIV tak zaskarżające rozmiary, że w roku 1679 powstał w Paryżu specjalny sąd, którego wyłącznym zadaniem miało być ściganie trucicieli, nazwany sąd „Cour des Poisons”.

Obecnie mniej mamy zabójstw przy pomocy trucizny, co tłumaczyć należy postępem medycyny i chemii. Złoczyńcy wolą używać innych środków, nie pozostawiających śladów i nie stwarzających takich poszlak, jak trucizna. Nie znaczy to jednak, aby trucizna przestała być narzędziem mordu, świadcza o tem współczesne procesy trucicieli, z których jeden, niezakończony jeszcze toczy się w Sosnowcu.

Podręczniki medycyny sądowej jako jedną z przyczyn gwałtów nej śmierci podają otrucie. Lekarz, który podejrzewa otrucie dla wydania swej opinii musi

przedewszystkiem dokładnie ustalić, jakie objawy dostrzeżono u ofiary za życia, następnie dokonać sekcji zwłok i wreszcie drogą analizy chemicznej, czy też innych sposobów ustalić truciznę w ciele zmarłego. Objawy otrucia zależą od jakości użytej trucizny. Trucizny żrące — kwasy siarkowy, solny, azotowy, sole bromowe, rterciowe i t. d. wywołują objawy ostrego zapalenia narządów które się z nimi zetknęły, a więc gwałtowne nudności, ostrą biegunkę. Z najczęściej spotykanych otruc w tej grupie są otrucia solami rterci — sublimatem. Drugą grupę trucizn stanowią t. zw. trucizny miażdżące, które wywołują rozpad protoplazmy i komórki mięśniowej — do niej należą wszystkie związki arsenowe, na czele których stoi arsenik biały. Jego biała barwa, bark specjalnego zapachu czy smaku uczyniły ze truciznę szczególnie nadającą się do celów zbrodniczych. Jedyna jego „wada” jest to, że go niezwykle łatwo wykryć w organizmie człowieka. — Trzecia grupa, to trucizny zmieniające krew, jak czad, gaz świetlny, wreszcie czwarta — trucizny systemu nerwowego, alkohol, chloroform, trucizny roślinne — morfina, kokaina i t. p.

Zeznawało już 35 świadków

w procesie trucicielskim Grzeszolskiego

SOSNOWIEC, 23.3. (PAT). Proces Grzeszolskiego posuwa się powoli naprzód. Z pośród 150 powołanych na rozprawę świadków przesłuchano dotychczas około 35. Na dzisiejszej rozprawie zeznawało około 10 świadków, którzy naogół

nie wnieśli nic szczególnego do sprawy.

Obronca Grzeszolskiego adw. Hofmokr - Ostrowski zgłosił wniosek o powołanie jako eksperta prof. med. sądowej Wacholca. Wniosek ten trybunał rozpatrzy w toku przewodu sądowego.

Ekspedjenci branży obuwianej

porzucają dziś pracę na znak solidarności ze strejkującymi czeladnikami szewckimi

Wczoraj późnym wieczorem odbyło się w stowarzyszeniu pracowników handlowych i biurowych zebranie ekspedjentek i ekspedjentów, zatrudnionych w sklepach obuwniczych.

Po zapoznaniu się z sytuacją w związku z trwającym od 10 ty-

godni strejkem czeladników branży skórzaney, zebrani postanowili poprzeć ich i ogłosić również strejk.

Już w dniu dzisiejszym ekspedjentki i ekspedjenci branży obuwniczej nie przystąpili do pracy.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.15 „Przyjaciele” — bajka Ignacego Krasińskiego
12.30 Koncert z udziałem solistów — (płyty)
13.35 „Wiosenne nastroje” (płyty)
15.30 Koncert zespołu salonowego.
16.00 Skrzynka P. K. O.
16.15 „Drewniane instrumenty” — płyty
16.45 „Cała Polska śpiewa” — audycja
17.00 „Skarby Polski” — odczyt
17.15 Potpourri operetek: „Skrowronek”, oraz „Carewicz” Lehara
17.50 Skrzynka językowa
18.00 Recital fortepianowy Wernera
18.30 Rozmowę z radioluchaczami p. t. „Wojna, której nie było” wygłosi dyr. Pawłowicz.
18.45 Muzyka salonowa (płyty)
19.35 Wywiad z wiceprezesem polskiego związku kajakowego mjr. Włodzimierzem Sekunda.
19.50 Pogadanka aktualna.

20.00 „Gitara” — monolog Kara
20.10 „Tannhäuser” opera Ryszarda Wagnera.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Londyn (261) i Drottliche (1500)
21.00 Recital wiolonczelowy (Sonata Ecclesia i Drobne utwory)
Praga (470)
19.30 Opera Kricki „Hipolit”
Luksemburg (1304)
22.05 Koncert skrzypcowy Brahmsa i Symfonia III Beethovena
Berlin (536)
19.15 Sonata wiolonczelowa A-moll. Griega.
Koenigsweusterhausen (1571)
18.00 Pieśni romantyczne Schuberta, Brahmsa i Pfitznera.
Stuttgart (523)
00.00 Uwertura E-moll Schuberta. Sonata na fortepian na 4 ręce i 2 pieśni na chór Mozarta, Trio C-moll Brahmsa
Bukareszt (365)
20.30 Uwertura „Holender - tułacz” Wagnera, Koncert skrzypcowy D-dur i Symfonia D-moll Brahmsa
Mediolan (368)
20.35 Operetka J. Straussa „Wiosna”
Rzym (420)
21.00 Opera Masseneta „Werther”

Wyjaśnienie

W związku z naszą wczorajszą notatką o pożarze w domu przy ul. Wólczańskiej 36, dowiadujemy się, że mieszkanie dr. Majbauma nie ucierpiało, a jedynie zostało silnie zadymione.

Skrzynka do listów

W dniu 21 marca b. r. w „Głosie Porannym” ukazało się sprawozdanie sądowe z procesu Moszka Poznańskiego, w którym podano, że Zygmund Henoch jest teściem Sklarza. Ponieważ żadne pokrewieństwo z p. Zygmundem mnie nie łączy, proszę o odpowiednie sprostowanie.

Z poważaniem
B. Sklarski.

KINO
„PALACE”
(Piotrkowska 108)
4-ty
TYDZIEŃ!
REKORDOWEGO
POWODZENIA

DZIŚ CENY ZNIŻONE!!

Na popołudniowe seanse 80 gr.

Na wieczorowe seanse 1.09

„MAZURKA”

z Polą Negri

Unormować dostawy rządowe!

Dostawcy winni korzystać z tanich kredytów bankowych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Organizacje gospodarcze podejmują energiczne zabiegi o unormowanie sprawy przetargów przez wydanie w jak najkrótszym czasie rozporządzenia wykonawczego rady ministrów oraz instytucji prawa publicznego, w czym zainteresowany jest w znacznej mierze również łódzki przemysł włókienniczy.

Organizacje gospodarcze wskazują, że zagadnienie dostaw i przetargów dla instytucji publicznych oraz wojska nie jest do tychczas należycie załatwione. Praktyka wykazuje, zwłaszcza na terenie łódzkim, że system przetargów nie jest zorganizowany, i że wyniki przetargów nie są przez czynniki, ogłaszające przetargi respektowane.

W tych warunkach przetargi stały się tylko formalnością i dostawy często dostają się w ręce oferenta, który przy respektowaniu normalnych zasad przetargowych nie mógłby dostawy otrzymać. Dzieje się to bardzo często ze szkodą dla skarbu państwa i z krzywdą dla oferentów. W szczególności daje się odczuwać brak specjalnych przepisów dotyczących robót inwestycyjnych, które z natury rzeczy nie mogą być traktowane w jednaki sposób z dostawami towarowymi.

Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: Dolar gotówkowy 5.26 w placeniu, 5.30 w żądaniu, dolar złoty 9.01 — 0.05, przy utrzymanej tendencji i dostatecznej podaży na rynku prywatnym. Liry 34.50 — 35.50, pengő 93 — 95, szyling 98 — 99, korony czeskie 19.50 — 20.50, ruble złote 4.75 — 4.85, przy utrzymanej tendencji i dostatecznej podaży na rynku prywatnym. Czerwońce 2.55, guldeny gdańskie 97.50 — 99.50, marki niemieckie 138 — 142, przy utrzymanej tendencji i dużej podaży na rynku prywatnym. Franki szwajcarskie 172.25 — 173.25, franki francuskie 34.90 — 35.10, franki belgijskie 17.75 — 18.25, ruble srebrne 1.30 — 1.50, bilon srebrny 40 — 50.

Papiery wartościowe: Bank Polski 95.50 w placeniu, 96.50 w żądaniu, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 62.50 — 63, 4 proc. pożyczka dolarowa 51.50 — 52.50, 3 proc. pożyczka budowlana 26.00 — 28.00, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 52 — 56, 5 proc. łódzkie listy zastawne serii X K. 47.75 — 48.50, 5 proc. łódzkie listy zastawne serii IX 57 — 58, i pół proc. łódzkie listy zastawne serii VIII 51.50 — 52.50.

Na rynku prywatnym obroty zarówno walutami jak i papierami wartościowymi nieduże przy tendencji mocniejszej dla dolarów gotówkowych oraz lirów włoskich, natomiast przy tendencji słabszej dla pengő. Z papierów wartościowych akcje Banku Polskiego i 5 proc. łódzkie listy zastawne serii X K. posiadały tendencję słabszą. Jedyne dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej tendencja była mocniejsza. Z walut dolar gotówkowy uległ wyższości o 1 punkt, a liry włoskie niższości o 50 punktów, pengő zaś uległ niższości o całe 100 punktów. Pozostałe waluty kursów swych nie zmieniały. Z papierów wartościowych akcje Banku Polskiego uległy niższości o 50 punktów, a 5 pr. łódzkie listy zastawne serii X K. niższości o 25 punktów. Natomiast 7 proc. pożyczka stabilizacyjna uległa wyższości o 50 punktów. Dla pozostałych papierów wartościowych tendencja utrzymana.

Należy też umożliwić przedsiębiorstwom prowadzącym roboty i wykonywującym dostawy dla instytucji publicznych korzystanie z kredytów bankowych.

Koła gospodarcze zwracają uwagę, iż w dzisiejszych czasach nawet firmy najpoważniejsze i posiadające własne środki muszą czasem korzystać przy wykonaniu dostawy dla instytucji publicznych z kredytu bankowego. Banki chętnie udzielają kredytu na te cele, przyczem prawie zawsze udzielane są one pod zabezpieczenie cesją należności. Cesja taka musi być oczywiście sporządzona w myśl obowiązujących przepisów prawnych.

Prawie z każdą instytucją pu-

bliczną czy cywilną, czy wojskową trzeba przeprowadzać indywidualnie pertraktacje, co do technicznego ujęcia kredytowania dostaw. W tych warunkach przedsiębiorstwa nietylko ponoszą stratę czasu i koszty, często zbędne, ale przede wszystkim bardzo wiele firm godnych kredytu, z kredytu bankowego — wobec opóźnienia lub zniechęcenia trudnościami — nie korzysta.

Należy też udzielać w bankach państwowych nisko - procentowego kredytu na całość nie pokrytych rachunków za dostawy i roboty dla instytucji publicznych.

Wobec tego, że dostawcy instytucji publicznych niejedno-

krotnie wskutek wyczerpania kredytów przeznaczonych na dany okres, nie otrzymują swych należności po doręczeniu i zaakceptowaniu przez władzę przedstawionych rachunków — koniecznym jest umożliwienie im korzystania z taniego kredytu na podstawie pisemnego stwierdzenia instytucji zalegającej z wypłatą, że należność została uznana, lecz z braku kredytów nie może być chwilowo wypłacona. Zezwoli to zaangażowanemu w dostawie przemysłowi i handlowi zdobyć niezbędne do obrotu środki oraz pokryć terminowe zobowiązania, zaciągnięte w związku z wykonaną dostawą, wobec osób trzecich.

Vars.

Łódź powoli rusza

Ekscesy nadal hamują transakcje rynkowe

Na składach w przemyśle bawełnianym szczególnie większych fabrykantów, już przed strejkami włókienniczymi znajdował się dostateczny zapas tkanin bawełnianych.

Sezon w tym dziale rozpoczął się 1 b. m. i trwał w pełni do 10. Od 10 marca sytuacja w dziale tkanin bawełnianych uległa znacznemu pogorszeniu. Należy zaznaczyć, że o ile w latach ubiegłych nasilenie sezonowe w dziale tkanin bawełnianych w drugiej połowie marca było zwykle bardzo duże, to w r. b. bardzo mało się targuje. — Kupey z prowincji dla zakupów tkanin bawełnianych prawie zupełnie ostatnio do Łodzi nie przyjeżdżają. Ważniejszą przyczyną tego zjawiska, są niestające ekscesy i terror na prowincji, szczególnie na targach i jarmarkach, w stosunku do kupiectwa.

Jeżeli chodzi o tkaniny wełniane i półwełniane, to ostatecznie daje się odczuć w Łodzi większe zapotrzebowanie na te artykuły, a to ze względu na to, że zapas tych towarów na składach był bardzo mały. Przytem zaznaczyć należy, że popyt wskutek nadchodzących świąt, na tkaniny wełniane i półwełniane jest większy niż na tkaniny bawełniane. W tej dziedzinie ekscesy w stosunku do kupiectwa dają się mniej odczuć, gdyż towary wełniane, jako droższe przeważnie sprzedaje się nie na jarmarkach i targach, lecz w sklepach detalicznych. Dowodem dość dużego zapotrzebowania na materiały wełniane i półwełniane jest to, że apertury nie mogą nadążyć z wykończeniem niezbędnego towaru. Przedewszystkiem mniejsi fabrykanci, wskutek trwającego strejku nie mogli poczynić

odpowiednich zapasów. Szczególnie na rynku łódzkim daje się odczuć brak damskiego bostonu oraz materiałów ubraniowych męskich. Pomimo to jednak, ceny tkanin wełnianych i półwełnianych nie poszły w górę. Wskutek małych ilości towaru, na rynku nastąpiło obojętnienie w udzielaniu kredytu. Więksi fabrykanci, produkujący tkaniny wełniane i półwełniane, żądają przeważnie przynajmniej pokrycia

wekslowego z terminem najwyżej do 90 dni, zaś mniejsi fabrykanci, a szczególnie fabrykanci z górnicy i papierniczy, żądają pokrycia gotówkowego. Fakt ten tłumaczy się przede wszystkim tem, że mniejsi przemysłowcy odczuwają dotkliwy brak gotówki. Wiek szła ilość kupców, która korzystała zwykle z otwartego rachunku, obecnie z przyczyn wyżej wymienionych, z otwartego rachunku nie korzysta.

Spadek wywozu włókienniczego

Tylko Bielsk zwiększył eksport w roku ubiegłym

Eksport wyrobów włókienniczych w r. 1935 z całej Polski wyniósł 58,5 tys. q. wartości 35,6 milj. zł. W stosunku do r. 1934 stanowił to spadek o 5 proc. pod względem wagowym i o 7 i pół proc. pod względem wartościowym.

W eksporcie okręgu łódzkiego (26,6 milj. zł.) zmniejszył się wywóz tkanin bawełnianych, przędzy bawełnianej co spowodowane zostało całkowitą utratą rynku rumuńskiego, następnie wyrobów dzianych bawełnianych, wreszcie beretów; natomiast eksport tkanin wełnianych wykazał poprawę o 36 proc.

Eksport białostocki zmniejszył się z 7.325 tys. zł. w r. 1934 do 6.434 tys. zł. w r. 1935. W ekspor-

cie tym 79 proc. wartości stanowiły w r. ub. tkaniny wełniane, a 12 proc. koce.

Eksport bielski wzrósł z 1,921 tys. zł. w 1934 do 2.546 tys. zł. w r. 1935, a więc o 32 proc.

W zakresie tkanin wełnianych, wywożonych z okręgu bielskiego, zaznaczył się, wskutek zmniejszenia cen sprzedażnych, spadek wartości o 145 tys. zł. Należy zaznaczyć, że w wywozie okręgu bielskiego eksport tkanin wełnianych stanowi pozycję najpoważniejszą, natomiast eksportowane są stamtąd stożki wełniane do kapeluszy oraz kapelusze wełniane, jakoteż w małej ilości tkaniny bawełniane.

Warunkowe zaniechanie

wymiaru podwyżek stemplowych

Ministerstwo skarbu ogłosiło wykładnię ustawy o opłatach stemplowych, w której między in. wyjaśniło, że do pism sporządzonych przed dniem 15 stycznia 1936 r. mają zastosowanie przepisy, które obowiązywały do 14 stycznia 1936 r.

W szczególności podlegają opłatom według dawnych przepisów pisma, sporządzone przed 15 stycznia 1936 r., co do których dopiero na 14 stycznia upłynął termin trzytygodniowy, przewidziany w art. 20 lub 21 u. i. s. rachunek sporządzony zagranicą przed 15 stycznia 1936 r., co do którego dopiero po 14 stycznia 1936 r. upłynął termin 3-tygodniowy, przewidziany w

art. 20 lub 21 u. o. s. rachunki sporządzone przed 15 stycznia 1936 roku, co do których terminy uiszczenia poszczególnych rat, oznaczonych przez urząd skarbowy przypadają po 14 stycznia 1936 r.

Równocześnie ministerstwo skarbu okólnikiem L. D. V. 45723-5-36 zarządziło zaniechanie wymiaru podwyżek stemplowych w przypadkach wymienionych w ustępie poprzednim, jeśli strona nie dotrzymała terminu uiszczenia przypadającego na czas od 15 stycznia 1936 r. do 15 marca 1936 r., lecz uiszcza bądź uiszcza dobowo opłatę pojedynczą nie później, jak w dniu 10 kwietnia 1936 roku.

Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie notowano: Amsterdam 360.90, Bruksela 89.55, Kopenhaga 117.17, Londyn 26.25, Nowy Jork — kabel 2.29.50, Nowy Jork 5.29.38, Oslo 131.80, Paryż 35.01, Praga 21.95, Zurych 173.70. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 140.75, szyling austriacki 98.50, korona czeska 19.35, frank francuski 35.01, frank szwajcarski 173.20, gulden gdański 99.50, liry włoskie 34.25, leje rumuńskie 3.05, pengo węgierskie 94, łaty lotewskie 128.50, lewy bułgarskie 5.15, funty angielskie 26.26, palestyńskie 26.24, dolar got. 5.30.50, rubel złoty 4.79.50, dolar złoty 8.02.75, rubel srebrny 1.35, bilon 0.65, Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE

Dla akcji tendencja przeważała słabsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 96.75 — 96.50, Cukier 22.50 — 22.25, Lilpopy 9.15.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych przeważała tendencja mocniejsza, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. Warszawy nowemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 51.75, 6 procentowa dolarowa drobne odcinki 75.50, 7 proc. stabilizac. 63, po 500 dol. 63.50, listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 8 proc. listy zastawne Przem. Polsk. funtowe 91.75, 4 i pół proc. ziemskie 44.75 — 45, 4 i pół proc. listy ziemskie poznańskie 40, 5 proc. Warszawy nowe 54.38 — 54.25, odcinki po 1000 zł. 54.63, 5 proc. Łodzi nowe 48.25, 5 i pół proc. obligacje Warszawy 7 em. 49. Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 91.13, 7 proc. śląska 69, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 zł. 49, odcinki po 500 zł. 50.50. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 27.75, 4 proc. inwestycyjna zwykła 55.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.29.5	5.29
Dolarówka	52.00	51.75
Konwersyjna	60.25	59.75
Stabilizacyjna	63.15	62.86
5 proc. Łodzi	49.25	49.00
Bank Polski	98.00	97.—
Tendencja niejednolita.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14.00 — 14.25
Pszenica	21.50 — 21.75
Pszenica zbierana	21.25 — 21.50
Jęczmień przem.	14.75 — 15.00
Jęczmień brow.	15.00 — 16.00
Owies jednolity	16.00 — 16.25
Owies zbierany	15.50 — 16.00
Mąka żytnia 1)	19.25 — 19.75
Mąka żytnia 2)	21.00 — 22.00
Mąka pszenna	33.50 — 35.50
Otręby żytnie	10.25 — 10.50
Otręby pszenne	11.50 — 11.75
Otręby pszenne gr.	12.00 — 12.25
Rzepak	41.00 — 43.00
Koniczyna czerw.	110.00 — 150.00
Koniczyna biała	70.00 — 100.00
Ziemniaki	4.50 — 5.00
Wyka	25.00 — 27.00
Peluszka	21.00 — 23.00
Seradela	21.00 — 23.00
Siemię lniane	37.00 — 39.00
Łubin niebieski	10.00 — 11.00
Łubin złoty	13.00 — 14.00
Groch Victoria	27.00 — 30.00
Makuch lniany	16.50 — 17.50
Rzepak	14.50 — 15.50
Uspokojenie ogólne spokojne.	

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 11.46, marzec 11.41, kwiecień —, maj 11.05, czerwiec 10.89, lipiec 10.72, sierpień 10.64, wrzesień 10.54, październik 10.23—24, listopad 10.22, grudzień 10.24—25, styczeń 10.26.

NEW ORLEANS

Loco 11.57, marzec 11.33, maj 11.02, lipiec 10.64, październik 10.18—19, grudzień 10.16, styczeń 10.18.

LIVERPOOL

Loco 6.32, marzec 6.04, kwiecień — 5.96, maj 5.91, czerwiec 5.84, lipiec 5.78, sierpień 5.68, wrzesień 5.59, październik 5.51, listopad 5.46, grudzień 5.46, styczeń 5.46, luty 5.45, marzec — 5.45, kwiecień 5.43, maj 5.41.

Egipska: loco 9.31, marzec 8.92, maj 8.72, lipiec 8.53, październik 8.45, listopad 8.22, styczeń 8.10, luty 8.06.

Upper: loco 7.39, marzec 7.15, maj 7.15, lipiec 7.11, październik 6.82, listopad 6.70, styczeń 6.65, marzec 6.65.

BREMA

Notowania bez zmiany.

ALEKSANDRIA

Sakketaris: marzec 15.89, maj — 15.40, lipiec 15.04, listopad 14.81, styczeń 14.44.

Ashmouni: kwiecień 13.58, czerwiec 13.24, sierpień 12.91, październik 12.18, grudzień 11.98, luty 11.88.

Do
**Pragi
Wiednia
Budapesztu**

od 9 do 15 kwietnia
zł. 225.—

Wagons - Lits Cook

Piotrkowska 68
tel. 170-70

Ceny likwidacyjne!

MEBLE

nowoczesne i starożytne
pierwszorzędnej jakości

A. WAJCMAN,
Sienkiewicza 6, tel. 191-00

BANK HANDLOWY W ŁÓDZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15

ma jeszcze do wynajęcia

SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie

Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, i t. p., lecz zanieś je do Safe'u

Polska—Węgry, Mecz tenisowy

Polski i węgierski związek tenisowy uzgodniły termin meczu międzypaństwowego Polska — Węgry, który rozegrany zostanie ostatecznie w Budapeszcie w dniach 8—10 maja. Węgry reprezentować będą w grach pojedynczych: Gabori (Gabrovitz) i Szigetfi. Kto będzie grał w dublu jeszcze nie jest pewne.

Mecz rozegrany zostanie systemem pucharowym. W reprezentacji Polski grać będą: Hebda, Tłoczyński, Tarłowski i prawdopodobnie Witman.

Otwarcie sezonu ŁOZLA w Łodzi

W najbliższą niedzielę 29 b. m. odbędzie się oficjalne otwarcie sezonu łódzkiego okręgowego związku lekkoatletycznego biegami naprzemiennie, które odbędą się na Polesiu Konstantynowskim. Program przewiduje następujące biegi: dla niestowarzyszonych na dystansie ok. 2 km., dla kobiet na dystansie ok. 1000 mtr. i dla stowarzyszonych o puchar przechodni na dystansie ok. 3 km.

Chcemy mecz z Niemcami!

Ostatnie uchwały zarządu P.Z.P.N.-u

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowiono nie zgodzić się na propozycję D. F. B. w sprawie rozegrania meczu Polska — Niemcy dopiero w 1937 r. i domagać się kategorycznie rozegrania tego spotkania w październiku b. r.

Zarząd PZPN. zaakceptował propozycję związku jugosłowiańskiego w sprawie rozegrania zawodów międzypaństwowych w dn. 6 września 1936 r. w Belgradzie.

ŁKS gra z Naprzodem (Lipiny)

W czerwcu gościć będzie piłkarskiego mistrza Belgii

W nadchodzącą niedzielę ligowy ŁKS rozegra w Łodzi spotkanie z drużyną Śląska „Naprzód” z Lipin. Będzie to przeciwnik dla łódzian bardzo groźny, a zarazem doskonały sparring - partner przed ciężkim sezonem ligowym, który rozpoczyna się już 5 kwietnia. „Naprzód” rozpoczął tegoroczny sezon od kilku kolejnych zwycięstw, z których najważniejszym jest pokonanie ligowej Wisły w stosunku 2:1. Sukces ślązaków jest tem większy, iż mecz ten wygrali na krakowskim boisku.

Obie drużyny przygotowały się do spotkania bardzo starannie. ŁKS wystąpi w najsilniejszym składzie: Piasecki, Fliegel (Karasiak), Galecki, Tadeusiewicz, Pegza, Welnic, Miller (Gatkiewicz), Wolski, Lewandowski, Sowiak i Król.

„Naprzód” przyjeżdża do Łodzi

Silna obsada mistrzostw 44 zawodników z 6 klubów walczyć będzie o prymat w Łodzi

W czwartek rozpoczynają się w Łodzi mistrzostwa okręgowe pięciarskie. W niedzielę będziemy więc już mieli nowych mistrzów Łodzi.

Do walk mistrzowskich dopuszczono w tym roku 44 zawodników. Nie jest to może liczba imponująca i wiernie odzwierciedlająca stan pięciarsstwa łódzkiego, ale stało się to dlatego, że w bieżącym roku związek bokseński postanowił ściśle przestrzegać terminów zgłoszeń. Termin ten upływał w dniu 16 marca i załóżmy, że które nadeszły choćby na stepnego dnia, nie zostały uwzględnione. A że kluby łódzkie nigdy nie kwapiły się z punktualnym zgłaszaniem, kilku zawodników straciło szansę.

Kilku zawodników nie dopuszczono ze względów formalnych, np. Szveda, który mimo iż reprezentował IKP. w walkach o drużynowe mistrzostwo, nie jest jeszcze senjorem, kilku wreszcie pięciarzy nie do-

puszcili lekarze.

Jako szczególne charakterystyczne trzeba podkreślić, że niektóre kluby tym razem wystawiły tylko swoich „pewniaków”. I tak np. Zjednoczone, które ma pretensje do tego, że jest drugim po IKP. klubem pięciarskim w Łodzi, zgłosiło tylko 3 zawodników, Wima — 2, Bar Kochba — 1.

Najwięcej zawodników zgłosił IKP., bo 19, dalej idzie Hakoah i Geyer po 8, Zjednoczone i Kruszender po 3, przyczem kilku zawodników pobją niektórych nie dopuszczono.

Lista zgłoszonych pięciarzy przedstawia się następująco: IKP.: Popielaty, Bartniak, Grabor, Głuba, Czesławski, Spodnikiewicz, Bagrowski, Woźniakiewicz, Kowalewski, Gołębowski, Durkowski, Rumpel, Banasiak, Chmielewski, Pietrzak, Rosław, Zimiński, Krenc i Leszczyński.

Walne zebrania

Odbyło się w dniu wczorajszym walne zebranie klubu Kruszender. Przeprowadzono wybory nowego zarządu, prezesem którego został dyk. Kokieli, wiceprezesem p. Kwart, sekretarzem p. Adamkiewicz i skarbnikiem p. Klys.

Odbyło się walne zebranie klubu Makabi. Do nowego zarządu weszli: prezes inż. Weinberg, wiceprezes p. Fryszman, sekretarz p. Jaczmienik, skarbnik p. Lurie, gospodarz p. Nowe, członkowie zarządu: dr. Rojter, pp. Kaufman, Chwatowa i Szapiro.

Odbyło się zebranie członków robotniczego tow. sport. Widzew. Do nowych władz zostali wybrani: pp. Szumlak W. i L., Berłowski, Wojsik, Wiśniewski, Kaczmarek, Skibiński, Koźniewski i Błaczek. Obradom przewodniczył p. Grzelak.

Dzisiejsze audycje

DREWNIANE INSTRUMENTY

Jak brzmią poszczególne instrumenty drewniane: flet, obój, klarnet i fagot, przekonają się radiostuchacze w radiowej audycji z płyt o godz. 16.15. Będzie to audycja nietylko bardzo intrygująca — wobec tego, że rzadko ma radiostuchacz sposobność słyszeć dźwięk tych instrumentów poza ogólnym zespołem orkiestrowym — lecz także artystycznie wysoce wartościowa. Będą to bowiem kompozycje wybitnych kompozytorów, specjalnie przeznaczone na wymienione instrumenty, mianowicie kompozycje Mozarta, Kreislera, Meyerheera, Saint-Saens i innych.

RECITAL FORTEPIANOWY

Pianista Ryszard Werner wystąpi przed mikrofonem o godz. 18.00. Artysta wykona utwory, reprezentujące trzy ważne epoki muzyczne: Bacha — Fantazję i fugę organową G-moll (w opracowaniu Liszta), a więc utwór staroklasyczny, Liszta wirtuozowskie utwory romantyczne i współczesne drobne dzieła fortepianowe Prokofjewa.

WIMA: Szczepaniak i Kłodas.

GEYER: Augustynowicz, Kulabka, Wojciechowski, Mikolajczyk, Mirowski, Gawin i Strowski, Zbiński.

BAR KOCHBA: Mosman.

KRUSZENDER: Kijański.

Krawczyk, Kraszewski.

HAKOAH: Rosman, Gotfrid, Fagot, Białystok, Wdowiński, Wolfowicz, Stahl i Blibaum.

W czwartek odbędzie się w Łodzi o godz. 18-ej, początek zawodów o godz. 20-ej w sali teatru Popularnego. W niedzielę finały o godz. 17 przed południem.

Jak widzimy z zestawienia par, kilka wag będzie szczególnie mocno obsadzonych.

Przedewszystkiem waga piórkowa, gdzie widzimy Spodnikiewicza, Kijewskiego, Kowalewskiego, Wojciechowskiego, Fagota, Białystoka i Wolfowicza, dalej półciężka: Pietrzak, Blibaum, Kraszewski, Rosław, ciężka: Krenc, Zimiński i Kłodas; lekka: Woźniakiewicz i Wdowiński. Bardzo ciekawie również zapowiadają się walki w wadze muszej, gdzie kwestja mistrzostwa jest otwarta; w kogucie, gdzie Augustynowicz, Bartniak i Gotfrid walczyć będą o pierwszeństwo i t. d.

Zapaśnicy -- mistrzowie Łodzi

Reprezentacja Królewca zmierzy się z naszymi atletami

Późną nocą w niedzielę zakończone zostały w Łodzi mistrzostwa atletyczne okręgu. W wyniku dwudniowych walk, które odbywały się w lokalu Siły, mistrzostwa zapaśnicy w poszczególnych wagach zdobyli:

w wadze kogucie: 1) Fatecki (KE), 2) Kulesza (IKP), 3) Bartoszek (KE);

w wadze piórkowej: 1) Kawał Cz. (Wima), 2) Łazarski (IKP), 3) Augustyniak (Wima);

w wadze lekkiej: 1) Ignaczewski (Sokół), 2) Rasala St. (Wima), 3) Kawał Wł. (Wima);

w wadze półśredniej: 1) Sufat (KE), 2) Rasala (Wima), 3) Puszek (KE);

w wadze średniej: 1) Jakubowski (IKP), 2) Hinc (Wima), 3) Binder

(KE);

w wadze półciężkiej: 1) Dąbrowski (IKP), 2) Slickowski (IKP), 3) Schmidt (Sokół);

w wadze ciężkiej: 1) Cymmer (Wima), 2) Lipczyński.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsca zajęła Wima — 7 pkt., przed Kruszenderem, IKP i Sokolem.

Po zakończeniu mistrzostw odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom przez prezesa ŁZA, p. Kopeczyńskiego.

Łódzki związek atletyczny zakontraktował na niedzielę, 9 maja, reprezentację atletyczną Królewca, która rozegra w naszym mieście mecz z zespołem Łodzi w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

Wilno nie zrzeka się

urządzenia lekkoatletycznych mistrzostw Polski

Polski związek lekkoatletyczny — jak donosiliśmy — zwrócił się do wileńskiego okręgowego związku lekkoatletycznego, na którym postanowiono nie zrzekać się organizacji mistrzostw, ponieważ dla Wilna impreza ta stanowiłaby ogromną propagandę sportową.

Winnianie rewalidali odbyć w tej sprawie konferencję poroczną uławeczczą z delegatami PZL.

Jak się dowiadujemy, w tej

Nowy regulamin odznaki sportowej

Państwowy urząd wychowania fizycznego opracował projekt nowego regulaminu państwowej odznaki sportowej. Projekt ten wprowadza między innymi trzy rodzaje odznak: 1) odznakę wysokiej sprawności dla sportowców, 2) odznakę przeciętnej sprawności dla szerokich mas i 3) odznakę dla młodzieży od lat 12.

W projekcie zaznaczono wyraźnie, iż ubieganie się o odznakę jest dobrowolne i w żadnym wypadku nie może być stosowany przymus. Ustalono zostało również pewne minimum zaprawy, bez której nie wolno ubiegać się o odznakę. W komisjach egzaminacyjnych zastadywać będą przedstawiciele le związków sportowych, przednio poučení o swych obowiązkach.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś premiera! — Continental zdobywa świat w filmie
„Wesoła Wdówka”
W rol. gł. Fred Astaire i Ginger Rogers
Nadprogram: „Kukaracza” — przepiękna komedia w kolorach naturalnych

Dziś poraż ostatni!
Wspaniała komedia polska
Kochaj tylko mnie
W rolach głównych: Lidja Wysocka, Sielański, Znicz, Junosza-Stepowski, Zacharewicz
Następny program: „Rapsodia Bałtyku”

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

CAPITOL

Nadprogram: Tygodnik P. A. T.
oraz aktualności z kraju
i zagranicy.

Dziś premiera!

Najbardziej fascynująca kobieta świata **ANNA STEN**
i niezapomniany bohater filmu „BENGALI” **GARY COOPER**
w potężnym dramacie miłosnym

Noc Weselna

Reżyserował **KING VIDOR**

Przedziałnia bawełny w państwie bałtyckim

poszukuje fachowca do mieszania i przygotowania bawełny. —
pierwszorzędną siłę pod względem praktycznym i teoretycznym,
ze szczególnie gruntowną znajomością surowca.
Oferty z podaniem wymaganego wynagrodzenia pod „Przedziałnia” do ad-
ministracji niniejszego pisma.

Ogłoszenia drobne

Nauczka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30—3. Lekcja 1 zł. 11—3

ENGLISH Teacher gives lessons and conversation. Cegielińska 3, tel. 153-14. 254—2

Kupno i sprzedaż.

KROŚNA jedwabnicze i angielskie różnych szerokości tania do sprzedania. Akc. Tow. Juliusza Heinzel, Piotrkowska 104.

PIANINO okazjnie kupię. Tel. 181-92.

PLAC 40 x 80, Hrabowska 22. Cena 8.000 zł. sprzedam. Wiadomość w sklepie spożywczym, Hrabowska nr. 8, godz. 17—18.

Foduję do wiadomości Sz. Klienta, iż po wystąpieniu moim z firmy W. Grabowski, której byłam współwłaścicielką i kierowniczką, założyłam własny

Zakład fotograficzny p. f. H. Grabowska
Łódź, Narutowicza 13, tel. 128-28
zaopatrzony w najnowsze aparaty i urządzony wg. ostatnich zdobyczy techniki. Otwarcie 28. III 36 r.

WÓZKI dziecięce, wytrzymałe pocenach przystępnych poleca Manja Jakobi, Piotrkowska nr. 107, sklep w podwórzu. 70—9

Różne

KANALIZACJA. Technik wykonuje plany. Oferty składać w administracji pod T. K.

ZGUBIONO dowód tożsamości oraz legitymację Funduszu Pracy za nr. 48018 na nazwisko Heleny Fortuny zame. Matejki 12.

NOWOCZESNE metody szybkiego odnawiania sufitów i ścian malowanych lub tapetowanych sposobem suchym - chemicznym. Tel. 141-10.

Posady

KOŁO KOBIECZY PRZY NOWEJ ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ uruchomiło biuro pośrednictwa pracy dla pracownic domowych i wychowawczyń, ul. Narutowicza 28, tel. 197-15. Godz. 12—2, codziennie prócz sobót.

PRAKTYCZNE przeszkolenie, teoretyczne wiadomości może zdobyć ograniczona ilość inteligentnych i elokwentnych panów w wieku 25 do 40 lat w nowoprowadzonych działach popularnych ubezpieczeń o masowym zbyciu i wielkich możliwościach zarobkowych. Wybrani kandydaci otrzymywać będą podczas przeszkolenia wynagrodzenie. Zgłoszenia osobiste: „Assicurazioni Generali”, Narutowicza 6, we wtorek, dnia 24 b. m. między godz. 9 a 14.

Lokale

ZŁ. 73. — kwartalnie 1 pokój z kuchnią i wygodami; zł. 135. — kwartalnie 2 pokoje; 3—4—5—6 mieszkan; pokoje umeblowane od zł. 20. — poleca: Biuro „Zenit”, Piotrkowska 82, tel. 280-25

RÓŻNE sale fabryczne do wynajęcia Piotrkowska 104. Akc. Tow. Juliusza Heinzel.

SKLEP z przyległym pokojem z kuchnią, korytarzem i piwnicą do wynajęcia od zaraz. Lipowa 58, dozorca wskaże.

ELEGANCKO urządzony pokój przy ul. Pierackiego (dawn. Ewangelicka) z wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia od 1 kwietnia. Dzwonić od 9-ej do 13. tel. 127-20. 657—3

Sygnatura: IV Km. 628/36

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35

na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1936 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 84 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy „Bicia F. i J. Pietruska” składających się z 4 linów na szyje na rzecz Marka Markowicza oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 23. 1936 r. Komornik Zajkowski

Sygnatura IV Km. 588/36

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 4-go rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na podstawie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 30 marca 1936 r. o g. 11 w Łodzi przy ul. Narutowicza 59 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Kestenbergera składających się z kredensu z pomocnikiem, 2 stołów, 12 krzeseł, 2 szaf, umywalki, kasy ogniotrwałej, 2 foteli klubowych, dywanu, lampy, tapasana, amplit i zegara na rzecz Skarbu Państwa oszacowanych na łączną sumę zł. 1550.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 23. 1936 r. Komornik (-) Zajkowski

Czystość to zdrowie!

Zjednoczeni
Czyszciele szyb i troterzy

Piotrkowska 44, tel. 202-14
wykonują cyklinowanie, drutowanie, troterowanie, czyszczenie wystaw i okien, weneracje linoleum, sprzątanie bluz i pokoi, odkurzanie elektroluxem.
Ceny przystępne.

Dr. med.

Artur Banasz
chirurg-urolog

4—6 pp.
Wólczańska 23, tel. 139-88

Lekarz - Dentysta

H. Sznajder

mieszka obecnie
Piotrkowska 70
tel. 153-08
Przyjmuje od 10—1 i 3—7 w.

Pewność zdrowia - skarb to duży
„OLLA” wiecznie Ci posłuży!



PRYWATNE POGOTOWIE RATUNKOWE

Plac Wolności 10

telefon **2222-6**

czynne bez przerwy w dzień i w nocy
Natychmiastowa pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach.

KOMUNIKAT.

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie

istniejące od 1931 roku, na skutek licznych zapytań komunikuje, że nie zmieniło adresu, ani też numeru telefonu i mieści się jak dawniej przy ul. Legionów (Zielona) Nr. 6 telefon **12-333**

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że III i IV część listy składek na 1936 rok, zawierające platników z ulic: Piotrkowskiej, Piarowicza, Pl. Pułk. Boernera, Pl. Dąbrowskiego, Pl. Kościelnego, Pl. Reymonta, Pl. Wolności, Podleśnej, Podrzecznej, Pojezierskiej, Południowej, Pomorskiej, P. O. W., Poznańskiej, Północnej, Przejazd, Krusa, Przedziałniowej, Przyrodniczej, Pułkiej, Radwańskiej, Rydzewskiej, Rokicińskiej, Rybnej, Rzgowskiej, Sanockiej, Senatorskiej, Sienkiewicz, Sieradzkiej, 6-go Sierpnia, Składowej, Ks. Skorupki, Słowiańskiej, Smugowej, Sokolej, Solnej, Sosnowej, Spacerowej, Srebrzyńskiej, St. Rynku, Sterlinga, Stodolnianej, 28 p. Strzelców Kaniowskich, Suwalskiego, Szopena, Śląskiej, Śródmiejskiej, Targowej, Tkackiej, Tramwajowej, Traugutta, Trębackiej, Tylnej, Unickiej, Uszyniejskiej, Wapiennej, Warszawskiej, Wesołej, Węglowej, Wierzbowej, Wigury, Wodnej, W. Rynku, Woborskiej, Wólczańskiej, Wrześniewskiej, Wysokiej, Wyspiańskiego, Zachodniej, Zacisze, Zagajnikowej, Zakątnej, Zamenhofa, Zawadzkiej, Zawisy, Zgierskiej, Zielnej, Złotej, Zabiej, Żeromskiego, Żółkiewskiego, Żorawiej, Żwirki, Żydowskiej, zostają, w myśl istniejących przepisów, wyłożone do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 24 marca do dnia 1 kwietnia 1936 roku włącznie do kancelarii Gminy Żydowskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 18 w godz. od 10-ej do 1-ej po poł.

Łódź, dn. 23 marca 1936 roku.

Dr. med.

M. RUNDSTZEIN

AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 8-ej do 10-ej rano i od 4—7 wiecz.

Dr. med.

S. KANTOR
Spec. chorób skórnych i wenerycznych

UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. W niedz. i święta o. 2—2.

Ku uwadze
Sz. Publiczności!

Manewry miłosne

wyświetlamy do 26 marca rb. włącznie

W rolach głównych: Tola Mankiewiczówna, Loda Balama, Mira Zimińska, Aleksander Żabczyński, Stanisław Sielański.

Następny program: „ILONKA” z Franciszką Gaal w roli głównej.

Kupony ulgowe po 70 gr. — Kupony ulgowe i bilety wolnego wejścia w niedzielę nieważne

Ceny miejsc I 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr

DZIEWIĘĆ KINO
PRZEDWIOŚNIE



Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrów 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 50 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsza ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 gr. Ogłoszenia zamieszkania obliczane są o 30% drożej, kłan. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Kozłowski Za Wydawnictwo „Prawo”, wydawca sp. z o.o. odp. Eugeniusz Krowcan. W drukarni własnej, Piotrkowska 101